

KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny w Poznaniu, w ekspedycji mk. 45,—
w agencjach mk. 48,—, z odnośnikiem mk. 50,—poza Poznaniem
na pocztach już z odnośnikiem mk. 49,50, pod opaską w Polsce
mk. 70,—, w Niemczech mk. 45,— niemieckich, w Skandynawii
10 koron, we Francji 10 franków, w Ameryce 1 dolara.
... .. w innych krajach mk. 100,—

Adres redakcji i administracji:
Poznań, św. Marcin nr. 63.
Telefony: 1746, 3524, 4461.

Ogłoszenia na stronie 7-lamowej mk. 3,—, ponad 200 wierszy
mk. 4,—, na stronie 3-lamowej mk. 10,—, ponad 50 wierszy
mk. 15,— odwiersza nonparelowego. Opustów udzielamy
przy powtórzeniu ogłoszenia 6 razy 5 prct., 13 razy 10 prct.,
26 razy 15 prct., 52 razy 20 prct. Ogłoszenia z Niemiec płatne
w markach niemieckich. Dla zagranicy 200 prct. nadwyżki.

Nr. 195.

Poznań, czwartek dnia 26-go sierpnia 1920.

Rok XV

Poznań, dnia 25. sierpnia 1920.

Ruch narodowy i jego przeciwnicy.

Ruch narodowy, wszczęty w dzielnicy naszej w chwili groźnej dla państwa polskiego pod hasłem ocalenia ojczyzny, zafoczył szerokie kręgi. W pamiętny dzień 10. sierpnia na zjeździe przedstawicieli wszystkich warstw i stanów z Wielkopolski i Pomorza rozpadł się woli patryjotycznej skrytował się w żądaniu utworzenia zachodniej armii rezerwowej. O co chodziło inicjatorom tej myśli, która nie poczęła się w mózgach jednostek, lecz wyloniła się żywiołowo z tysięcy jednym rytmem bijących serc polskich, przejętych troską o calosć i byt niepodległy Polski? W armii zachodniej miały się skupić wszystkie najlepsze, zdolne do walki siły tej dzielnicy, zorganizowane i dowodzone w sposób fachowo-militarny przez oficerów własnych, zaopatrywane i uzupełniane własnym wysiłkiem społeczeństwa pod kierunkiem władz państwowo-autonomicznych w Poznaniu. Wszyscy rozumieć, że to jest jedyna droga do wydobycia największej sumy sił, energii i poświęcenia z naszej dzielnicy, że w ten sposób usunie się przyczyny tarć i niezadowolonych dotychczasowych, dając żołnierzowi świadomość silnego, obywatelskiego oparcia o społeczeństwo, świadomość bezpośrednią, namacalną tego, o co walczy.

Myśl armii rezerwowej przyjęta została z entuzjazmem przez szerokie warstwy, które doskonale czuły źródło dotychczasowych bolączek jak i fatalne skutki błędów popełnianych u góry. Warstwy te, których patryjotyzmu nikt nie ma prawa podawać w wątpliwość, ale które zrażone były centralizmem warszawskim, powitały z radością hasło pójścia z własnymi siłami na wroga, skądkolwiek by zagrażał. Nie było w tem ani cienia partyjności, ani żądania separatywności politycznej. Nie więcej, jak prosta, szczerza chęć przysłużenia się Polsce, zapal i ambicja działania jaknajwięcej dla zagrożonej ojczyzny, były podniętą tego ruchu. Dlatego właśnie poszedł on z tak bezprzykładną siłą żywiołową po całym kraju. Czternaście wieców w samym Poznaniu, wiele w Gnieźnie, Inowrocławiu, Bydgoszczy, Strzelnie, Ostrowie, Kościanie, Kępnie, Wronkach, Jarocinie, Krotoszynie i wielu innych mniejszych miejscowościach przyjęły odnośne rezolucje za armia rezerwową. Ręka w rękę ze Związkiem Ludowo-Narodowym poszły Chrześcijańska Demokracja, Partja Mieszczńska (mimo kruczków »Gazety Poznańskiej«), Nar. Zjednoczenie Ludowe. Z Narodowej Partji Robotniczej większa część robotników okazała zrozumienie dla tej akcji. Na prowincji »Lech«, »Dziennik Kujawski«, »Dziennik Bydgoski«, »Gazeta Polska« w Kościanie, »Gazeta Ostrowska« poparły dzieło patryjotyczne. Na Pomorzu w społeczeństwie i prasie hasło armii rezerwowej silny wywołało oddźwięk.

Wobec potężnego odruchu całego społeczeństwa nie śmiały się na początku odezwać żadne głosy protestu. Na zjeździe w dniu 10. sierpnia przywódcy N. P. R. Cizak i Bartkowski godzili się zasadniczo na utworzenie armii rezerwowej, a czynili zastrzeżenia tylko drugorzędne. Ale w Warszawie pewne koła radykalno-lewicowe, lubiące przypisywać sobie rolę gwardji przybocznej Naczelnika Państwa Pilsudskiego czuły się niepokojone. Socjaliści, którzy nie wahali się tworzyć własnych partyjnych oddziałów wojskowych, uderzyli w »Robotnika« na alarm z powodu armii wielkopolskiej. Za nimi poszła klika, reprezentowana przez »Narody«, »Kurjery Polskie«, poszli thugutowcy, warszawscy meryty N. P. R., jednym słowem cały obóz, spręgnięty odpowiedzialnością wspólną za klęski, które ponieśliśmy, i wspólną obawą przed porachunkiem ze strony ockniętego społeczeństwa.

Stamtąd to wyszły rozkazy rozpoczęcia kontrakcji celem zniweczenia wysiłku patryjotycznego Wielkopolski. Poruszono ukryte sprężyny i oto na lamach »Pravdy« i »Gońca Wielkopolskiego« zawrzała wściekła kampanja w celu rozbicia społeczeństwa. Wszystkie kłamstwa i potwarze wytrawnych w tej sztuce rozbijaczy z »Robotnika« socjalistycznego znajdują tu posłuszne echo. A więc, że armja zachodnia jest dziełem reakcji, że ma ona cele separatystyczne, że dąży do zamachu stanu, że chce usunąć Naczelnika Państwa itd. Kto obserwuje tę kampanję, ten widzi, że prowadzona ona jest przez ludzi obcych, że z rzeczywistym nastrojem społeczeństwa nie ma ona nic wspólnego. Usiłuje się poprostu pewne partyjne formuły narzucić akcji, która w najszerszym i najlepszym tego słowa znaczeniu jest ogólnonarodową, która siłą swego rozpadu wszelkie szranki partyjne rozsądza. Dlatego też próby zepsucia rezultatów tego wielkiego prądu narodowego zgóry skazane są na bankructwo. Jest to głos dzielnicy zachodniej, który domaga się armii rezerwowej, głos dzielnicy najbardziej zagrożonych a najwięcej przywią-

zanych do wspólnej, wolnej Macierzy polskiej. Ten głos brzmieć będzie w dalszym ciągu. Okres błędów, porażek, klęsk i poniżenia dużo nas nauczył. Ocaleni z jednej katastrofy nie chcemy za kilka miesięcy popaść w drugą. Gmach Polski na trwałych podstawach narodowej siły i sojuszu z aliantami opręć należy. W ten sposób dojdziemy do zabezpieczenia spokoju i rozkwitu państwa. Ruch patryjotyczny, który powstał pod hasłem armii rezerwowej, nie może zagasnąć w chwili, kiedy bezpośrednie niebezpieczeństwo minęło. Jego zasadnicze ideały są ideałami całej Polski narodowej. Dla ich zwycięstwa dzielnica nasza stać się winna placówką żelaznej woli i energii.

Położenie wojenne.

Komunikat Sztabu Gen. Wojsk Polskich z dnia 24. bm.

Front północny: Pozostałe oddziały 4. armii sowieckiej zebrały się w grupę zdołały po zaciętych kilkanaście godzin trwających walkach przebić się w rejonie Chorzeli w kierunku na Kolno obsadzone już przez znaczniejsze siły naszej 4. dywizji. Pościg oddziałów pierwszej armii za nieprzyjacielem w toku. 5. armja wylawia w dalszym ciągu niedobitki wojsk sowieckich blakających w rejonie na zachód od linii kolejowej Modlin—Mława.

Front środkowy. Armje frontu środkowego oskrzydlające ruchem ku północy zajmują Krzyszyn, Stawiska i Kolno, zamykając pierścień okalający 4. i 15. armje bolszewickie. Nieprzyjacieli ścigani ze wszystkich stron skupia się w większe masy i stara się rozpaczliwie przerwać żelazny pierścień naszych wojsk. W dniu 23. bm. pod Kolnem prowadził nieprzyjacieli wiele zaciętych ataków, które przez dzielny wielkopolski 60. pułk piechoty zostały z ogromnymi stratami dla nieprzyjaciela odparte. Wymieniony pułk przeszedł następnie do kontrataku, zdobył przeszło 1000 jeńców, w tem dowódcę dwizji, 10 dział, kilka sztabów pułkowych, samochody i ogromne taborzy.

Przy zdobyciu Łomży wzięto 2000 jeńców, 9 dział, 22 karabinów maszynowych i bardzo dużo materiału wojennego. Po zajęciu przez 1. dywizję legionów 22. b. m. rano Białostoku trwały w samym mieście jeszcze przez 20 godzin zacięte walki uliczne, z przybyłą na pomoc z Grodna 55. dwizji sowiecką i miejscową ludnością żydowską, która wydatnie zasilala szeregi bolszewickie. W walkach w rejonie Białostoku wzięła pierwsza dwizja legionów przeszło 7000 jeńców i zdobyła 13 dział, 42 karabinów maszynowych i ogromny materiał techniczny. Wskutek odniesionej klęski wzrasta demoralizacja wśród poszczególnych oddziałów nieprzyjacielskich. Dońscy kozacy i kalmuccy przechodzą gromadą na naszą stronę.

W rejonie Brześcia Litewskiego spokój. Pod Włodawą, Opalinem i Hrubieszowem oddziały nasze odniosły szereg lokalnych sukcesów, przyczem wzięły jeńców, 1 działo i kilka karabinów maszynowych.

Front południowy. Na południe od Lwowa zajęły oddziały 12. dwizji piechoty Swiż, rozbijając brygadę sowiecką i biorąc cały 535 pułk piechoty do niewoli. Kawalerja nasza w rejonie Bobrki rozbila 3 sotnie nieprzyjacielskie i wzięła 200 jeńców. Na północ od Kamionki Strumiłowej. Bujańca tudzież na wschód od Kurowiec utarczki z oddziałami nieprzyjacielskimi. Naczelne Dowództwo W. P. Sztab Generalny.

Utrudnione rokowania w Mińsku.

Warszawa, 24. 8. (Pat.) Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało dziś rano 3. z rzędu depesze radio od delegacji polskiej z Mińska numerowaną jako 5. Znowu przeto jeden dowód więcej, jak utrudnioną a nawet niemożliwą jest wymiana myśli M. S. Z. z przedstawicielami w Mińsku. Brakuje telegram nr. 3., konieczny do zrozumienia i wyrobienia sobie poglądu na tok pertraktacji pokojowych. Mimo więc, że władze sowieckie usprawiedliwiają się ciągle i zaznaczają, że nie będą robić delegacji polskiej żadnych przeszkód w skomunikowaniu się, jasnym jest, że faktycznie sojuszy starają się wszelkimi sposobami utrudnić nam wymianę zdań, względnie zupełnie ją uniemożliwiają. Udać im się to w znacznej mierze przez niedopuszczenie do nas co drugiej depeszy. Radjotelegram świeżo otrzymany głosi

Bolszewicy zachowywali na dzisiejszym zebraniu nadal pewność siebie. Daniszewski powiedział między innymi w prowizorcznej odpowiedzi na naszą deklarację, że front polski jest kierowany przez Francuzów jako część ogólnego frontu przeciw sowiełom. Rosja sowiecka nie może wyrzec się swojego punktu widzenia w kwestji rozbrojenia, zanim Polska nie dowiedzie, że działa jako państwo suwerenne. Stanowisko nasze podtrzymaliśmy. Na następnym posiedzeniu nastąpi szczegółowa odpowiedź rosyjska. Protokół zebrania wyszliśmy. Kurjer z Warszawy przekroczył linję frontu i jedzie do Mińska.

Radjotelegram nr. 4., otrzymany na kilka godzin później, zawiera tylko 15 punktów bolszewickich warunków pokojowych, znanych już z depeszy P. A. T.

Minister Sapieha o warunkach pokoju.

Warszawa, 24. 8. (Od wł. koresp.) (W.) Przedstawiciel »Daily Telegraph« Jones miał rozmowę z min. spraw zagr. Sapieha, który oświadczył mu, że pertraktacje są swego rodzaju przetargiem i od umiejętnego przeprowadzenia takowego bardzo dużo zależy. Polska nie może stawiać zbyt minimalnych żądań, bowiem posiadano ją o słabość, co nie jest zgodne z rzeczywistością, ani też zbyt maksymalnych, bowiem będzie znów posiadana o imperjalizm. Żądania te mogą się wyrównać jedynie na podstawie wzajemnych układów. Co do granic z Rosją, to minister uważa, że mogą być one wykreślone jedynie na drodze porozumienia się wzajemnego, przestrzegając o ile można postulatów etnograficzne, bowiem plebiscyty okazały się po niefortunnych próbach na naszych terenach zachodnich rzeczą zawodną, a na terenie spornym dawnej Rosji byłyby niemożliwe do przeprowadzenia ze względu na brak oświaty i uświadomienia wśród ogółu tamtejszego i techniczne trudności prawie że niemożliwe do pokonania przy sprowadzaniu wojsk któregośkolwiek z krajów neutralnych.

W sprawie rozbrojenia minister podkreślił, że Polska może ten warunek przyjąć tylko wtedy, gdy cała Europa przeprowadzi u siebie odnośne zarządzenia, a przedewszystkiem Rosja i Niemcy.

Polska wogóle nie ma zamiaru wtrącać się do wewnętrznych spraw innych państw, a co zatem idzie również i Rosji, żąda jednak, by i do jej spraw domowych również nikt nie wtrącał się.

Ciekawe dokumenty.

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł.) »Robotnik« ogłasza dwa ciekawe dokumenty bolszewickie, które świadczą na ile wojska sowieckie były pewne, że zajmą Warszawę. Jeden z tych dokumentów to przygotowany rozkaz 16. armji do prezydenta miasta Warszawy, aby stolica poddała się w ciągu 12 godzin; drugi, to odezwa do ludności stolicy, aby wybrała zarząd z miejscowych komunistów i ściśle wypełniała jego rozporządzenia.

Francja radzi odrzucić warunki bolszewickie?

Berlin, 23. 8. (Pat. Rad.) Z Londynu donoszą: »Daily News« dowiaduje się z Paryża, że Francja podejmuje energiczne kroki, by spowodować Polskę do odrzucenia bolszewickich warunków pokojowych.

Sprawy polskie.

Powrót uchodźców.

Warszawa, 24. 8. (Pat.) Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje: Powrót ludności do powiatów blińskiego, płockiego, pułtuskiego, radzyńskiego, nowomińskiego, lubelskiego, węgrowskiego, sokołowskiego, siedleckiego, radzyńskiego, garwolińskiego, lubartowskiego, dozwolony jest bez ograniczenia.

Pobór roczników 1902—1885.

Warszawa, 24. 8. (Pat.) Prezydium Rady ministrów komunikuje: Do R. O. P. wpływają bardzo liczne memorjały organów samorządnych organizacji społecznej stowarzyszeń i poszczególnych obywateli, domagające się wprowadzenia powszechnego przymusowego poboru wojskowego. Tymczasem rząd uzyskał już w drodze ustawodawczej upoważnienie do przeprowadzenia powszechnych poborów roczników od 1902—1885 włącznie. Stopniowe powoływanie poszczególnych roczników zarządzi Ministerstwo spraw wojskowych w miarę postępu wyszkolenia rekrutów oraz możliwości ich umundurowania i uzbrojenia.

Pożegnanie gen. Weyganda.

Warszawa, 24. 8. (Te. wł.) W poniedziałek wieczorem odbyło się w pałacu przy Krakowskim Przedmieściu 5 manifestacyjne pożegnanie gen. Weyganda, odjeżdżającego do Paryża. Pożegnanie było zorganizowane przez Radę Obrony Stolicy i posłów warszawskich, a brały w niem udział delegacje towarzyszy ze sztabami, oraz wielotysięczne tłumy publiczności. Odjeżdżającego generała żegnano entuzjastycznymi okrzykami, w których przejawiała się dowodnie cała wdzięczność, jaką dla niego żywi stolica i ta szczerą sympatją, jaką otacza swego obrońcę. Przemawiał do generała prezes Rady miejskiej p. I. Baliński, sławiąc jego bohaterские czyny i podkreślając, że Warszawa nigdy nie zapomni o tym, co tak znakomicie się przyczynił swym genialnym planem do jej ocalenia. Przemawiał również posłowie, poczem specjalna delegacja wręczyła generałowi szablę Stefana Batorego, znajdującą się dotychczas w muzeum Zamku Królewskiego. Gen. Weygand odjeżdża do Paryża tylko na pewien okres czasu, by złożyć swemu rządowi sprawozdanie z akcji w Polsce, poczem znów powróci do nas, by wspierać swą fachową radą.

Hołd Hallerowi.

Warszawa, 23. VIII. (PAT.) Z kwatery prasowej dowództwa frontu północnego dowiadujemy się: Oddział II G. I. A. O. W głębokim hołdzie dla twórcy armii ochotniczej wodza i świetnego obrońcy Warszawy gen. Józefa Hallera ofiarował mu 22 bm. wyrzeźbioną artystycznie przez artystę rzeźbiarza C. Makowskiego wielką plakieta brązową w kształcie medalu z popiersiem generała. Dar ten doręczony został osobie przez autora po żołnierskim przemówieniu szefa II oddziału ppłk. Diensta-Dąbrowa w obecności współpracowników oddziału majora Ligowskiego i innych. Gen. Haller dziękując w krótkich serdecznych słowach wezwał wszystkich do wyżej racy do osignięcia zupełnego zwycięstwa.

Zmiany w dowództwie.

Lwów, 23. VIII. (Pat.) Gazeta Lwowska donosi, że dowództwo frontu południowego z rozkazu Naczelnego Dowództwa obejmuje tymczasowo gen. por. hr. Lamezan-Salins. Z polecenia naczelnego Dowództwa gen. por. Wacław Iwaszkiewicz opuścił dziś w południe Lwów, udając się do Warszawy. Generalny delegat rządu Gałęcki wyjechał dziś do Żółkwi.

Minister Sosnkowski w sprawie prasy.

Warszawa, 22. VIII. (PAT.) Minister Spraw Wojskowych gen. por. Sosnkowski pismem z dnia 21. bm. zakomunikował syndykowi dziennikarzy warszawskich, że uznając całkowicie doniosłą wartość i znaczenie prasy codziennej jako czynnika obrony państwowej, wzywa o przedłożenie dokładnych spisów współpracowników wszystkich kategorii niezbędnych dla normalnego funkcjonowania codziennej prasy polskiej. Po otrzymaniu powyższych wykazów, zostaną wydane niezwłocznie odpowiednie zarządzenia i rozkazy.

Belgia dla Polski.

Bruksela, 23. 8. (Pat. Havas.) Komitet Polski, ukonstytuowany pod patronatem królowej i honorowym przewodnictwem kardynała Merciera, prezydenta izby Bruneta i burmistrza miasta Maxa, wystosował apel do narodu belgijskiego w sprawie udzielenia pomocy ludności polskiej, cierpiącej z powodu wojny i epidemii.

Wypadki na Górnym Śląsku.

Polacy zajmują G. Śląsk spokojnie.

Warszawa, 24. 8. (Tel. wł.) Z Górnego Śląska donoszą, że Pszczyzna, oraz powiaty: pszczyński, rybnicki, katowicki i bytomski są zajęte przez Polaków. Gliwice, Katowice i Bytom stanowią odrębne jednostki administracyjne i są jak wyspy wśród polskiego morza narazie jeszcze w posiadaniu Niemców.

Bytom, 24. 8. (Pat.) Opanowanie Górnego Śląska przez Polaków odbywa się przeważnie spokojnie. Codzienne normalne życie nie doznaje przeszkód. Koleje, tramwaje, poczta, telegraf i telefon funkcjonują. W szkołach odbywa się nauka. W urzędach załatwiają się bieżące sprawy. Nie widać jednak tej głośniejszej buty pruskiej, która się przedtem wszędzie zaznaczała.

Bytom, 24. 8. (Pat.) Polska samoobrona w dalszym ciągu opanowała cały powiat gliwicki z wyjątkiem samych Gliwic oraz miasteczek Sosnowice, Pyszkowice i Toszek. Jest jednak nadzieja, że i te miasteczka zostaną opanowane najdalej dnia 25. bm. Również prawie w całości został opanowany pow. lubliński z wyjątkiem miasta Lublińca. Wraz z miastami powiatowymi opanowane zostały pow. pszczyński i rybnicki. Koalicjini naczelnicy powiatowi, obaj Włosi, musieli usunąć Sicherheitswehre dla utrzymania spokoju. W pow. rybnickim ogłoszony został stan oblężenia.

Niemcy grożą strajkiem generalnym.

Nauen, 24. 8. (Pat. — Radjo.) Górnośląskie partie niemieckie wszystkich kierunków politycznych oraz niemieckie związki zawodowe zagroziły między innymi najcięższą dla rządzącej na G. Śląsku strajkiem generalnym w razie, jeżeli wojska okupacyjne nie przywrócą porządku.

Sicherheitswehr będzie usunięta!

Bytom, 24. 8. (Pat.) Kontroler koalicyjny miast Bytomia, pulk. angielski Dupux, zawiadomił oficjalnie, że Sicherheitswehra będzie usunięta z terenów plebiscytowych, a utworzona zostanie policja plebiscytowa. Bytom i Friedenshuta ma otrzymać straż obywatelską, która będzie pełniła służbę aż do ustanowienia policji plebiscytowej, aby jaknajprędzej można było usunąć Sicherheitswehre z Bytomia.

Plebiscyt na G. Śląsku 1. X.?

Nauen, 24. 8. (Pat. — Radjo.) Prasa niemiecka podaje wiadomość paryskiego »Journal« i »Echo de Paris« pochodzącą ze sfer ministerjalnych, wedle której termin głosowania plebiscytowego na G. Śląsku ustalony został na 1. października b. r.

Wiadomości polityczne.

Dalsze zwycięstwa gen. Wrangla.

Poldhu, 24. VIII. (Pat.-Rad.) Komunikat oficjalny datowany z dnia 15. b. m. nadszedł dziś dopiero drogą przez Konstantynopol do Londynu i opiewa, że wojska gen. Wrangla zajęły wielką część wybrzeża Morza Czarnego. Wyładowały także w okolicy Kubania na wybrzeżu azowskim i przy ujściu Donu, gdzie zostały znacznie wzmocnione przez posiłki kozackie. Trzeci wysiłek wojsk czerwonych w celu odrzucenia Wrangla na Perekop spełził na niczem. Wrangel zabrał 8000 jeńców, 34 armat i 100 karabinów maszynowych.

Konstantynopol, 25. 8. (Pat. Rad.) Sprawozdanie o operacjach armji Wrangla donosi: Wojska gen. Wrangla poparte przez powstańców wyładowały na Kaukazie i obsadziły okolice Aroler i Soczi. Wzięły 200 jeńców i zdobyły 6 armat. Wybrzeże morza Azowskiego i ujścia Donu zostały oczyszczone od bolszewików. Ofensywa wojsk czerwonych w kierunku Oriechowa zupełnie się nie powiodła. Wojska Wrangla wzięły 6000 jeńców, 34 armat i 100 karabinów maszynowych. Lewy brzeg Dniepru jest oswojony.

Francja mianowała przedstawiciela przy gen. Wranglu. Lyon, 24. 8. (Pat. — Radjo.) Demartel, radca ambasady został mianowany wysokim komisarzem Francji przy rządzie gen. Wrangla.

Nasze sprawy.

— Centralne Tow. Rybackie na Polskim Bałtyku. Dnia 19. bm. z inicjatywy i przy współudziale rządu zawiązało się w Gdyni na Pomorzu Centralne Towarzystwo Rybackie na Polskim Bałtyku, jako stowarzyszenie sadownie zapisane z siedziskiem w Gdyni. W licznym tem zebraniu przedstawiciele rybaków wsi polskiego wybrzeża i inteligencji kaszubskiej, wzięli udział zastępcy Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej i morskiego, przedstawiciele obydwóch województw zachodnich i urzędów aprowizacyjnych oraz Patronatu spółek, posłowie do Sejmu, oraz przedstawiciele prasy i różnych pokrewnych stowarzyszeń i związków.

Założone Towarzystwo ma na celu popieranie rozwoju przemysłu rybnego i zaspakajanie materialnych i kulturalnych potrzeb rybaków. Uznając ważność powstania podobnej organizacji zaofiarował jej rząd swoją pomoc, która na razie wyraża się w zaofiarowaniu Towarzystwu na zaspokojenie pierwszych potrzeb dwóch sum — 600 000 i 500 000 marek, oraz dużych ilości sieci i innych materiałów potrzebnych dla rybołówstwa.

Powstała tedy pierwsza większa placówka kulturalno-ekonomiczna, która zespalaając rybaków kaszubskich stworzy siłę zarówno dla obrony interesów rybaków na Pomorzu i jest pierwszym czynnikiem do samych obietnicach i projektach do pozyskania Kaszubów dla kraju. Popierając dalej rybaków w projektowany sposób, spełni rząd swój obowiązek narodowy i da krajowi wielką pomoc gospodarczą dostarczeniem żywności i postawi ryb. wprost z wybrzeża polskiego.

Dla naszych bohaterów.

Dla bohaterskiej 14 Dywizji Wielkopolskiej generała Konarzewskiego, wysłał oddział Poznański Czerwonego Krzyża, bieliznę na front.

Prosimy wszystkich, którym los naszych bohaterów jest drogi, aby składali paczki w składnicy Czerwonego Krzyża, Rynek 39, od 10 do 1 i od 4 do 6. Przyjmujemy paczki imienne, oraz bezimienne dla żołnierzy, którzy nie mają rodzin. W paczki prosimy kłaść karty pocztowe zaadresowane do ofiarodawcy.

Delegacja, która wyjedzie na front, postara się aby obdarowani karty te wysłali do Poznania. W każdej paczce powinna być jedna sztuka bielizny, kilka papierosów, trochę papieru listowego lub inne drobności.

Uprasza się nie kłaść w paczki artykułów, które ulegają zepsuciu. Głównie prosimy o bieliznę.

Zarząd Czerwonego Krzyża Oddział Poznański. J. Drwęska. L. Kasprowiczowa. M. Burzacka. Generalny porucznik Raszewski, dowódca Okręgów Generalnych Poznań i Pomorze.

Wszystkim podległym mi władzom, gorąco polecam powyższą akcję.

Celichowski, Wojewoda Poznański.

Korporacja Kupców chrześcijańskich w Poznaniu poleca gorąco akcję powyższą i prosi swych członków o jaknajliczniejsze składanie paczek dla żołnierza 14 dywizji — składnicy Czerwonego Krzyża.

Za Zarząd Korporacji Kupców Chrześcijańskich: T. Otmianowski.

Składaj Podatek Narodowy!

Komitet Obrony Narodowej ustanowił jednorazową daninę w wysokości najmniej podatku dochodowego.

Nikomnie wolno się od tego podatku uchylać.

Wpłaty przyjmuje Bank Kwilecki Potocki i Ska. w Poznaniu.

Komitet Obrony Narodowej
Wydział prasowy.

Wynik obrad Lloyd George'a z Giollitim.

Knąbrność Gdańska będzie złamana. — Lloyd George przeciwko warunkom sowjetów.

Lucerna, 24. VIII. (Pat.-Havas.) Komunikat urzędowy. Lloyd George i Giolliti wystąpili do rządu francuskiego z propozycją wspólnej akcji w celu zapewnienia Polsce całkowitego wykonywania praw przyznanych jej traktatem wersalskim w sprawie swobodnego używania portu gdańskiego i zatoki. W rozmowie z dziennikarzami Lloyd George i Giolliti potwierdzili, że istnieje między nimi zupełna jednomyślność. Lloyd George oświadczył, że prawdopodobnie weźmie udział w konferencji Giollitiego z Millerandem. Stwierdził on, że wstrzymane transportów w Gdańsku jest naruszeniem traktatu pokojowego i podkreślił, że Polska ma prawo korzystać z Gdańska w celu zaopatrywania kraju. Giolliti oświadczył, że wszystkie niezakończony sprawy będą uregulowane. Co do sprawy Adriatyku, zaznaczył, że jest to sprawa wyłącznie włoska, której załatwienie należy do parlamentu włoskiego.

Lucerna, 24. VIII. (Pat.-Havas.) Lloyd George i Giolliti zastanawiali się nad sytuacją polityczną, a zwłaszcza

nad wypadkami w Europie wschodniej. Wymiana zdań stwierdziła istnienie zupełnej jednomyślności między rządem angielskim i włoskim w sprawie konieczności szybkiego przywrócenia pokoju w Europie. Zasadnicza podstawa tego pokoju tkwi w poszczególnych traktatach pokojowych oraz sposobie ich zastosowania. Zwycięzcy powinni dać dowód umiarkowania w układzie tych traktatów, zwyciężeni zaś okazać dobrą wolę i w ich wykonaniu. Jak długo nie nastanie pokój między Rosją a innymi państwami, tak długo będzie panować atmosfera niepewności i zaburzeń. To też rząd angielski i włoski przedsięwzięli wszystkie środki, aby przywrócić stosunki między Rosją a resztą Europy. Rządy angielski i włoski dowiedziały się z przykrością o tem, że rząd sowietów stara się narzucić Polsce niegodne warunki z niezawisłością Polski, chociaż przedstawiciele sowietcy w Londynie częstokroć powtarzali coś zupełnie przeciwnego. Stworzenie milicji obywatelskiej, wymienionej w 4. punkcie proponowanych przez rząd sowietów warunków pokojowych jest sposobem zmierzającym do zburzenia ustroju demokratycznego, a zastąpienia go przez dyktaturę mniejszości, która by przejęła doktrynę bolszewicką. Rokowania z rządem, który nie dotrzymuje słowa, stają się trudnymi, a nawet wprost niemożliwymi. Jeżeli rząd sowietów nie zechce cofnąć haniebnych propozycji, jeżeli w dalszym ciągu będzie prowadził wojnę na ziemiach polskich, aby narzucić narodowi polskiemu wymienione wyżej warunki wówczas żaden rząd wolnościowy nie może uznać oligarchii sowieckiej ani też z nią się porozumiewać. Rządy angielski i włoski będą pracować nad tem, aby wszystkie wysiłki zdążyły do połączenia kresu nieporozumienia istniejącego między narodami.

Horsea, 24. 8. (Pat.-Rad.) Telegram angielski podaje treść komunikatu, przesłanego rządowi sowietów jako rezultat konferencji Lloyd George'a z Giollitim w Lucernie. W najważniejszych punktach komunikat mówi, że meżowie stanu stwierdzili z ubolewaniem, iż mimo zapewnień, jakie rząd sowietów przez reprezentantów swoich dał w Londynie, Rosja sowiecka chce narzucić Polsce warunki, niweczące jej niepodległość. Rząd polski powstał z wyborów całej ludności bez różnicy klas. Reprezentuje zatem cały naród, a nie jedną klasę, podczas gdy Rosja chce Polsce narzucić władzę jednej klasy. W takich warunkach żaden rząd wolnościowy nie może uznać oligarchii jaką są sowiety, ani też z nimi pertraktować. Komunikat kończy, że cały świat, na wschodzie i zachodzie, spragniony jest pokoju, jednakże pokój osiągnąć można tylko na podstawie zupełnego uznania wolności narodów. »Daily Chronicle« pisze, że komunikat premiera wysłał drogą telegraficzną do rządu rosyjskiego, upraszając o odpowiedź przed końcem tego tygodnia.

Nauen, 24. VIII. (Pat.-Rad.) »Deutsche Allgemeine Ztg.« dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła z Lucerny, że Lloyd George po otrzymaniu ostatecznych warunków pokojowych Rosji dla Polski, zmienił całkowicie swoje stanowisko wobec kwestji rosyjskiej. Lloyd George jest zdania, że dalsze pertraktacje z Moskwą za pośrednictwem Kamientewa są niemożliwe. Postanowiono wysłać do Moskwy ultimatum, na które ma nadejść odpowiedź w przeciągu tego tygodnia. W razie jego niewywiązania, koalicja będzie pomagać polskiej armji. Wedle traktatu pokojowego ma Polska prawo przewożenia materiałów wojennych przez Gdańsk. Postanowiono, że Anglia i Włochy zaproponują rządowi francuskiemu podjęcie akcji międzynarodowej dla zapewnienia Polsce wolnej komunikacji przez okrąg gdański. Niemiecka prasa jest zdania, że postanowienia lucerneńskie oznaczają zwycięstwo polityki francuskiej.

Lloyd George w sprawie Gdańska.

Nauen, 24. 8. (Pat. Rad.) Dzienniki niemieckie podają wynurzenia Lloyd Georgea wobec przedstawicieli prasy szwajcarskiej i zagranicznej w Lucernie. Premier angielski oświadczył, że przerwanie swobodnej komunikacji w Gdańsku przez robotników niemieckich, jest wyraźnym pogwałceniem traktatu wersalskiego. Stanowisko to robotników gdańskich jest przeciwko warunkom traktatu wersalskiego, które muszą być respektowane. Artykuły żywności i amunicji bezwarunkowo muszą być dostarczane do Polski przez Gdańsk. Port, należy do Polski, również jak i korytarz.

Popłoch między Niemcami w Gdańsku.

Gdańsk, 24. 8. (Pat.) W kierujących sferach Gdańska zapanowała z powodu nagłej zmiany stanowiska ententy w kwestji gdańskiej formalna konsternacja. Przerwanie komunikacji z całą wyrazistością w dziennikach gdańskich, pozostających pod wrażeniem wiadomości z Lucerny. Wiadomości te wywołały wśród tutejszych nacjonalistów, kierujących losami Gdańska, paniczny popłoch.

Ostatnie wiadomości.

Protest Polski w sprawie Gdańska.

Gdańsk, 24. 8. (Pat.) Komisarz Generalny Rzeczypospolitej dr. Biesiadecki wniósł u wysokiego komisarza ententy sir Towera protest z powodu uchwalonej przez konstytuante gdańską neutralność Gdańska.

Rozuchy antypolskie w Malborku.

Warszawa, 25. 8. (Pat.) Wydział prasowy Ministerstwa Spraw zagranicznych komunikuje z Torunia: Starostwo tczewskie donosi, że Niemcy w Malborku rzną Polaków. Sytuacja jest trudna, bo wzbudzona ludność powiatu Tczewskiego rwie się do akcji odwetowej. W Biskupicach w Prusach aresztowano bez powodu 7 Polaków.

Powrót uchodźców.

Warszawa, 25. 8. (Pat.) W ślad poprzedniego komunikatu podaje ministerstwo spraw zagranicznych do wiadomości interesowanych, że obecnie powrót ludności miejscowej także do dalszych powiatów, a mianowicie do Lipna, Rypina, Konstantynowa, Białej Podlaskiej, Włodawy i Chełma dozwolony jest bez ograniczeń.

20 000 bolszewików ros. w Prusach Wschodnich.

Nauen, 24. 8. (Pat. — Radjo.) Oddziały wojsk rosyjskich coraz to liczniej przekraczają granicę niemiecką. Ogólna ich liczba wynosi obecnie okragle 20 tysięcy ludzi.

Międzynarodowy robotniczy bojkot Polski.

Chrystiania, 24. 8. (Pat. Rad.) »Social Demokrat« zamieszcza odezwę międzynarodowego związku robotników transportowych, wzywającą do wstrzymania transportów materiałów wojennych do Polski.

Dział gospodarczy.

PRZEMYSŁ.

Przemysł koszykarski w Galicji rozwija się coraz bardziej. Projektowany jest wywóz koszyków do Ameryki, gdzie powstała ekspozycja Syndykatu małopolskiego z kapitałem 15 milionów marek.

Z innych działań przemysłu małopolskiego zorganizował się przemysł meblarski, zatrudniający w Kalwarii 500 rodzin.

Badania terenów przedsiębiorze rząd francuski w poszukiwaniu pokładów ropy w kilku departamentach francuskich i w całym szeregu miejscowości w swych koloniach. Anglja uzyskała już koncesje na takie badania w państwach Ameryki Środkowej i Centralnej.

Schneider-Creuzot we wschodniej Europie. Pisma francuskie zwracają uwagę na olbrzymie transakcje, które załatwia firma Schneider-Creuzot w Paryżu przy finansowym poparciu Banque de Paris. Konsorcjum to, które obraca kapitałem 75 milionów franków opanoowało w ostatnich czasach szereg przedsiębiorstw górniczo-hutniczych w Austrii, Czechach i Polsce. Między innymi konsorcjum to ma udział w Tow. Akc. Huta Bankowa w Dąbrowie Górniczej. Akcje tej grupy mają być wkrótce wprowadzone na giełdę paryską.

HANDEL.

Ceny żyta w Kongresówce. W początkach bm. były następujące ceny w różnych miejscowościach: Pod Tuszczem płacono za korzec 1700 marek, pod Mińskiem Mazowieckim 1800, pod Żelechowem 1700 marek, w Grójeckim 1300 marek, pod Łowiczem 1000 marek, w pow. łeczyckim 1100, pod Drobinem w Plockiem 600, pod Słupcą 400, pod Radomiem 900, pod Piliżą 1000, pod Miechowem 900, pod Krakowem 1000, w Działoszykach 950, pod Koszycami nad Wisłą 1400, w Sandomierskiem 1000, w pow. białskim na Podlasiu 1200, w pow. białostockim 1000, pod Suwałkami i w pow. miechowskim 1200 mk. (Gazeta Warszawska).

FINANSE.

Budżet Francji na rok 1920 wynosi 27 195 000 000 frs. W tem 21 770 000 000 frs. wydatków zwyczajnych, a 5 425 000 000 frs. wydatków nadzwyczajnych. Wydatki zwyczajne pokryte będą przez podatki i dochody z majątków państwowych, a nadzwyczajne — drogą pożyczki.

Podatek od kapitałów i rent. Ustawa z dnia 16. lipca rb. została ustanowiona podatek od kapitałów i rent. Podatkowi temu podlegają:

- 1) kapitały ponad 2000 mk. zabezpieczone bezpośrednio na nieruchomościach w charakterze rzeczywistych długów, bez względu na to, czy kapitały przynoszą dochód czy nie;
- 2) skapitalizowane wartości zabezpieczone bezpośrednio na nieruchomościach i innych powtarzających się świadczeniach pieniężnych;
- 3) przychody z wszelkiego rodzaju wartościowych papierów państwowych, publicznych i prywatnych;
- 4) przychody z wkładów w bankach państwowych i w innych zakładach procentowych w bankach państwowych, publicznych i prywatnych, kasach oszczędnościowych, instytucjach i przedsiębiorstwach kredytowych, domach bankowych i kantorach w miastach wszelkiego rodzaju;
- 5) przychody z kapitałów pieniężnych pożyczonych, bez względu na formę, przez osoby prywatne lub instytucje i przedsiębiorstwa, nie obowiązane do publicznego składania rachunków, instytucjom lub przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym, podlegającym opłacie państwowego podatku przemysłowego, względnie zarobkowego na zasadzie przepisów, ustanowionych dla przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania rachunków;
- 6) przychody z kapitałów pieniężnych, hipotecznie zabezpieczonych, których wierzycielami są przedsiębiorstwa lub instytucje, obowiązane do publicznego składania rachunków, z wyjątkiem przychodów z pożyczek, wydawanych przez instytucje kredytu długoterminowego w papierach procentowych;
- 7) przychody z pobieranych w gotówce lub naturze świadczeń, umówionych w kontraktach wydobywania ciał kopalnych z cudzego gruntu, o ile te świadczenia ustalone nie w kwocie pieniężnej ściśle oznaczonej, lecz w stosunku procentowym do ilości wydobytych ciał kopalnych (procenta brutto);
- 8) specjalne rachunki bieżące (oncallowe) zabezpieczone przez złożenie papierów wartościowych lub w jakikolwiek inny sposób, otwarte w państwowych, publicznych lub prywatnych instytucjach kredytowych oraz domach bankowych.

Podatki nie podlegają:

- 1) wierzytelności, należne Skarbowi Państwa i państwowym instytucjom kredytowym oraz związkom samorządnym;
- 2) renty i inne powtarzające się świadczenia pieniężne, których płatność zależna jest od nastania lub nienastania pewnego zdarzenia lub od warunków jeszcze nie wypełnionych;
- 3) wszelkiego rodzaju renty, które stanowią bezpośrednie wynagrodzenie za świadczone usługi z tytułu stosunku służbowego, pobory emerytalne i zaopatrzenia;
- 4) przychody z papierów wartościowych, które osoba ustawa uwolniono od opłacania dotychczasowego podatku od dochodu z kapitałów pieniężnych, względnie rentowego;
- 5) przychody z wkładów Poczтовой Kasy Oszczędności i w instytucjach drobnego kredytu;
- 6) przychody z akcji i udziałów instytucji lub przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, które podlegają opłacie państwowego podatku przemysłowego lub zarobkowego na zasadzie przepisów, ustanowionych dla przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania rachunków.

Cedula giełdy poznańskiej.

z dnia 25 sierpnia 1920 r.

Objaśnienie znaków: p = popyt, o = ofertowano, + = obrotów dokonano.

Oficjalne kursy papierów wartościowych:	Nieoficjalne kursy papierów wartościowych:
40% Pozn. list. zast. (st.) — —	Tr. Roman May — —
80% do. Lt. A i B — —	Centrala Skór — —
81/2% do. bez listy ... 137, 135 +	C. Hartwig — —
81/2% do. Lt. C — —	Trautman — —
81/2% do. nowe — —	Wagon Ostrowo — —
81/2% do. nowe st. p. — —	„Orient“ — —
40% do. Lt. D i E — —	„P“ — —
40% do. nowe — —	Breikowski — —
40% do. nowe st. p. — —	Brawat Polski — —
6% obl. B. Kred. Hipot. Warsz. — —	Dom Kolekcyjny — —
Bank Związku I—VII em. — —	Przeski Auto — —
Bank Handlowy — —	Pozn. Spółka Drzewna — —
Kwieciek Potocki — —	Bank Centralny — —
Bank Ziemski — —	Pozn. Bank Ziemian — —
„Patria“ — —	5% pożyczka niemiecka — —
H. Cegielski — —	Wytwórnia Chemiczna — —
41/2% Pol. Listy zast. (stempl.) — —	40% Pozn. listy prow. — —
41/2% Pol. Listy zast. (niest.) — —	31/2% „ „ — —
40% Pol. Listy zast. — —	40% Pozn. obl. prow. — —
	81/2% „ „ — —

ROLNICTWO.

Uprawa tytoniu w Kongresówce tłumiona dawniej przez rząd rosyjski, aby nie robiła konkurencji plantacjom tytoniu w Rosji Południowej, obecnie coraz bardziej się wznosi. Szczególnie ziemia Plocka i okolice Włocławka dźwierzą prym pod tym względem. Rolnicy w okolicach Włocławka doszli do takiej doskonałości w uprawie i przygotowaniu tytoniu, że jak pisze „Ziemiański” znawcy oddają mu pierwszeństwo przed amerykańskim.

Zniesienie monopolu a wprowadzenie akcyzy zasiliłoby

skarbu państwa a przemysł tytoniowy postawiłoby na wysokim stopniu wytwórczości.

KOMUNIKACJA.

Tonaż wszczęcia wojny. Pomimo działalności niemieckich łodzi podwodnych podczas wojny tonaż wszczęcia wojny w porównaniu z 1914 r. powiększył się. Niemcy zatopili wprawdzie 781.000 ton statków angielskich, lecz Stany Zjednoczone powiększyły w tym czasie swoją flotę o 10.379.000 ton, a inne kraje o 3.819.000 ton. Nadto Niemcy musiały oddać zwycięzcom 4.716.000 ton własnej floty handlowej. Opłaty przewozowe, które podczas wojny niepomniernie wzrosły, obecnie spadają coraz bardziej.

Budowa dróg wodnych w Prusiech Wschodnich. Izba Handlowa w Królewcu zwróciła się do swych władz rządowych z żądaniem ukończenia budowy kanału Mazurskiego, który rozpoczął przed wojną już dawno miał być oddany do publicznego użytku, równocześnie podkreśla konieczność spiesznego przystąpienia do regulacji Górnej Pregoty. Poza to Izba zwraca uwagę, że budowa kanału Mazurskiego dla okretów do 300 ton mia się z celem gdyż w warunkach dzisiejszych okret o 600 tonach pojemności już jest niewielki, należy więc istniejące plany budowy dostosować do dzisiejszych warunków.

Wiadomości miejscowe i potoczne OSOBISTE.

—* Dr. Janina Żmianowicz ul. Trzeciego Maja 2 przyjmuje znowu chorych od 3^{1/2}—5. Kz4128

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

—* Z Teatru. Dziś w środę ukaże się raz jeszcze efektowna sztuka utalentowanego francuskiego autora H. Kistemackersa: „Zasadzka”, w doskonałym wykonaniu całego zespołu. W czwartek wraca na afisz stylowy „Sarmatyzm” Zablockiego.

W sobotę wejdzie na repertuar przyjęta gorąco przez prasę i publiczność wszystkich scen polskich wesoła i miła komedia utalentowanego autora Mieczysława Fijałkowskiego „Gorąca Krew”.

—* Teatr Powszechny w Poznaniu. Jutro we czwartek, d. 26. sierpnia w sali ogrodu Zoologicznego nastąpi wznowienie najniekiszszej ze wszystkich współczesnych operetek — „Księżniczka czardasza” Kahlmana. Obsadę stanowią: pp. Szymbulka (Silva Varesen), Leonowicz (Stasi), Zarembina (K. Walersheim); dublują: (role Edwina) pp. Szczawiński i Rutkowski i (hr. Boni) Olędzki i Miłosz; W roli hr. Walersheim wystąpi utalentowany komik operetkowy p. Bratkiewicz, Dyryguje kapelmistrz F. Kochoński. Balet: w akcie I. „Czardasza” odtańcza pp. Olenicka i Brodzkiewicz. W akcie II. — „Moment musical” Szuberta odtańcza primabalerina p. Waleria Gnatowska. W piątek „Księżniczka Czardasza”; w sobotę Major Ulanów. Bilety do nabycia w składzie cygar Paczńskiego ul. 27. Grudnia Nr. 14.

—* Posiedzenie Rady Lekarskiej przy Ministerstwie Zdrowia Publicznego odbyło się w dniu 24. bm. w Collegium Minus. Posiedzenie zwołał w imieniu Ministerstwa Szef Sekcji tegoż p. Dr. J. Jaworski. — Porządek posiedzenia wypełniały następujące sprawy: 1) Stosunek władz sanitarnych państwowych do władz sanitarnych administracyjnych — referował Dr. Żmigrod, dwr. Woj. Urzędu Zdrowia; 2) sprawy sanitarne związane z sytuacją obecną — referował Dr. J. Jaworski; 3) stosunek Rady Lekarskiej do członków Rady Lekarskiej w Wielkopolsce — referował Dr. Gantkowski.

Ustalono, iż sprawa zapobiegania szerzeniu się chorób zakaźnych, zwłaszcza czerwoności, wymaga uzupełnienia pewnych dotychczasowych zarządzeń, przedsięwziętych przez Komisarjat Naczelny do Walki z epidemią.

W sprawie dożywiania dzieci uchodźców, których liczne zastępy już przybyły i przybywają do Wielkopolski, przyjęto wniosek udzielenia organizacjom tutejszym pomocy finansowej i w naturaljach. — Sprawa stosunku Członków Rady Lekarskiej w Wielkopolsce do Rady Lekarskiej mającej siedzibę w Warszawie oraz współpracy tych członków Rady rozwiazana została przez postawienie szeregu konkretnych wniosków.

Urzędy Ministerstwa Zdrowia Publicznego mieszczą się w Collegium Minus, pokój nr. 19.

—* Na przetrzeni Poznań—Skalmierzycy (Warszawa) kursują od dnia 18. bm. pociągi pospieszne jedynie dla wojskowych wedle następującego rozkładu jazdy:

Z Poznania o 8.30 wieczór, przyjazd do Skalmierzycy o 12.45, do Warszawy o 7.15 rano. Z powrotem z Warszawy o 9.10 wieczór, przyjazd do Poznania o 7.34 rano.

Na czas kursowania wyżej wymienionych pociągów zmienia pociąg osobowy nr. 620 swój dotychczasowy rozkład jazdy i kursuje następująco: Ze Skalmierzycy odjazd o 3.05 rano, przyjazd do Poznania o 7.23.

—* Wyjaśnienie. Na notatke pod nagłówkiem „Czy to możliwe?“, zamieszczoną w nr. 185 pisma naszego, w której była mowa o wystawieniu przez urząd stanu cywilnego metryki w brzmieniu niemieckim, nadsyła nam Magistrat następujące wyjaśnienie:

Metryki, jakie wystawiają urzędy stanu cywilnego, są dosłownie odpisami dokumentów w zapisanych w rejestrach stanu cywilnego, które jako takie nie mogą brzmieć inaczej, jak pierwotnie dokumenty same, a ponieważ dokumenty te od czasu zaprowadzenia urzędów stanów cywilnych t. j. roku 1874 aż do zaprowadzenia administracji polskiej spisywane były w języku niemieckim, nie można ich odpisywać teraz w języku polskim, gdyż nie możnaby poświadczyć dosłownej zgodności odpisu z oryginalnym dokumentem. Zatem jak teraz, tak i nadal nie pozostanie nic innego, jak odpisać tych dokumentów udzielać i nadal w języku niemieckim, zaś same poświadczenie zgodności odpisu w języku polskim, chyba, że władza nadzorcza lub ustawodawcza nakaze co innego i zamianuje równocześnie urzędowego tłumacza, lub udzieli pełnomocnictwa urzędnikowi stanu cywilnego do wypisywania metryki po polsku. Magistrat udzielił się o decyzję do Wóje-wództwa w sprawie wypisywania po polsku.

—* Reorganizacja policji państwowej. Celem usunięcia zachodzących jeszcze nieporozumień w sprawie reorganizacji policji państwowej, otrzymujemy z Starostwa Grodzkiego następujące wyjaśnienie:

Rozporządzeniem ministra b. dz. pruskiej z dnia 11. czerwca rb. na ziemiach wyzwolonych z pod pruskiej niewoli policja została zreorganizowana w sposób przewidziany w ustawie z 24. lipca 1919 r. Odtąd w całej Rzeczypospolitej Polskiej jest jednolita policja państwowa, zorganizowana przy pomocy instruktorów angielskich. Jest to zasługa b. ministra spraw wewnętrznych p. Wojciechowskiego, który poznałszy zalety pierwszorzędne ustroju policyjnego Anglii, tym samym systemem obdarzył przagnął Polskę.

Następstwem reorganizacji policji było w Poznaniu zniesienie dawniejszego Prezydium Policji. Umundurowana policja poznańska wraz z komisarjatami obwodowymi i wydziałem II (kryminalnym), przeszła pod właściwością osobnego komendanta policji państwowej dla miasta Poznania, którym mianowano p. J. Tucholskiego. Wszelki zaś zakres działania dawniejszego Prezydium Policji przekazano nowo utworzonemu Starostwu Grodzkiemu. Stosunek Starosty Grodzkiego do Policji Państwowej w Poznaniu przedstawia się tak, jak stosunek Starosty na prowincji do żandarmerji dawniejszej. Na razie komisarjaty obwodowe na przedmieściach spełniają nadal jak dotąd sprawy administracyjne, podlegające właściwości Starostwa Grodzkiego.

Biura Starostwa Grodzkiego nie będą się mieścić w gmachu dawniejszego Prezydium policji, gdyż przenosi się ono do nowego gmachu przy narożniku ul. Towarowej i Składowej, pozostawiając cały budynek przy ul. Ratajczaka Okręgowej Komendzie Policji Państwowej. W nowym gmachu ludności wchodzić do urzędu, który objął agendy dawniejszego „Policei-Präsidentium”, nienawistna ta nazwa wcale się nie przypomni, a ucho wnet przywyknie do — początkowo obco brzmiącej nazwy — Starostwa Grodzkiego. Podobnie jak przy tworzeniu Województw, rząd sięgnął do tradycji. W dawnej bowiem Polsce Starosta nie zasiadywał po małych miasteczkach prowincjonalnych, tylko po grodach, miastach znaczniejszych, obronnych. Zupelnie więc szczęśliwie wznowiono tę nazwę.

—* O rodzaj broni ochotników. Inspektorat Okręgowy Armji Ochotn. zwraca uwagę wszystkim, wstępującym do dobrowolnie do wojska, że zasadniczo niewykwalifikowane osoby mogą zgłaszać się wyłącznie do piechoty. Zgłoszenia do kawalerji, artylerji, oraz wojsk łączności wymagają specjalnych kwalifikacyj, które oceniają Komisje zaciągowe. Jest tedy pożądaną, aby tylko ci ochotnicy zgłaszali się do wspomnianych rodzajów broni, którzy istotnie mogą odpowiedzieć istniejącym przepisom. Unika przez to przydziałów do innych formacyj, aniżeli te które sobie wybrali.

—* Rzemieślnicy — do wojska. Ekspozycja Wydziału prasowego Gen. Ins. A. O. komunikuje: We wszystkich oddziałach wojskowych daje się odczuwać ogromny brak rzemieślników wszelkiego rodzaju, a w szczególności szewców, krawców, rymarzy, kolarzy, stelmachów, stolarzy, ślusarzy, kowali, cieśli, mechaników, szoferów, tokarzy, kolarzy, tokarzy metalowych, puszkarzy, elektromonterów, elektrotechników, podkuwaczy koni i t.d.

Generalny Inspektorat Armji Ochotniczej apeluje do wymienionych w celu zapisywania się jako ochotnicy do oddziałów wojskowych, zapewniając, że zgłaszający się rzemieślnicy-ochotnicy traktowani będą jedynie jako ochotnicy i użyć wyłącznie w swym fachu.

Zapis przyjmują powiatowe komendy uzupełnień i oficerowie egzaminacyjni.

—* Sekcja Kwesty. W czwartek, 26. bm. o godz. 6^{1/2} po południu odbędzie się na sali Domu Królowej Jadwigi, Aleja Marcinkowskiej, zebranie Sekcji Kwesty przy Komitecie Obrony Narodowej, na które prosimy o przybycie pań Okręgowych, Zaufania i Kwestarek.

—* Dzień Kwesty. Sekcja kwesty przy Komitecie Obrony Narodowej zbierać będzie w przyszłą niedzielę 29. bm. w Poznaniu składki na żołnierza przy stolikach i przed kościołami. Ze względu na cel i ciągłe potrzeby żołnierza na froncie spodziewać się należy, że publiczność nie zniechęci się dość częstemi obecniami składkami, lecz chętnie i tym razem złoży dar dla bohaterów — żołnierzy naszego.

—* Uczelony policjant. W pobliżu nowego mostu na Warcie znalazł jeden z urzędników policyjnych ręczną torbękę z cenną zawartością pieniędzy i papierów wartościowych. Prawowity właściciel zgłosić się może u p. Paulińskiego na Grobli nr. 29a.

—* Rozkaz. Druhowie Dzielnicy I. ćwiczeni we wstępnym do 35—42 lat stawia się do apelu w sobotę, dnia 28. 8. 20 punktualnie o godz. 7. wieczorem na Błoniach Włocławskich. Niestawienie się będzie karane. Dowództwo Dzielnicy I.

—* Rozkaz Dzielnicy V. (Lazarz—Górczyn). Kompanje ćwiczą w porządku następującym: I i II. od 42—50 lat wojskowo wyćwiczni w każdy poniedziałek; III, IV, V. VI. od 16 do 42 lat wojskowo wyćwiczni stawia się bez wyjątku w czwartek, 26. bm.; VII. od 35—50 lat niewojskowi oraz VIII. od 25 do 35 lat niewojskowi ćwiczą w każdy poniedziałek, środę i piątek; IX. od 16—25 lat niewojskowi w każdy poniedziałek, czwartek i sobotę, o godz. 6.45 wieczorem na pl. Cietym.

Rozkaz niniejszy podajemy poraz ostatni, a nieprzybyłych bez poprzedniego dostatecznego uniewinnienia się, karać się będzie bezwzględnie. Jeszcze nie zarejestrowanych wyzwa się, aby to niezwłocznie uczynili, a zaciągniętych do wojska uprasza się, aby nam o tem donieśli. Biuro otwarte od 8 rano do 7 wieczorem. Dowództwo.

—* Przesyłki prywatne na front zakazane. Niewłaściwe pośrednictwo w dostarczaniu poczty do i od armji polskiej. Naczelna Intendentura Naczelnego Dowództwa W. P. komunikuje: Organizacje społeczne, matki chrzestne, kola oświatowe itp. robiące ulgi żołnierzowi w polu, częstokroć ogłaszają w dziennikach, że pośredniczą w dostarczaniu żołnierzom korespondencji z kraju na front lub odwrotnie i w tym celu wyznaczają dla publiczności czas i miejsca zbornie dla nadawania listów, paczek etc. przeznaczonych na front. Nie zapominając dobrych chęci tych organizacji, Naczelne Dowództwo W. P. zancaza jednak, że dla obsługi poczty armji w polu powoła, są wyłącznie poczty pol. i że ze względu na ważne interesy wojskowe nie może zezwolić na urządzanie przygodnych, ubocznych pośrednictw w dostarczaniu korespondencji lub innych przesyłek do i od armji polskiej. Korespondencja i wszelkie inne przesyłki do armji w polu muszą tedy bezwarunkowo być nadawane przez publiczność za pośrednictwem państwowych cywilnych urzędów pocztowych a załatwianie się osób lub organizacji społecznych, zbieranie lub odyłanie korespondencji armji w polu lub odwrotnie jest wzbronione. Jedynie przesyłki dla żołnierzy w polu darów interesowanych, w transportach dla poszczególnych formacyj polowych dla zaoszczędzenia kosztów opakowania na pojedyncze paczki może się odbierać bez pośrednictwa poczty polowej, ale za poprzednim zgłoszeniem w oddziale II Naczelnego Dowództwa W. P. i D. O. G., na którego obszarze także transporty się przyjmuje.

2 zastępca szefa Szef. Gen. Norwid-Nengebauer, gen. ppor. i gł. kwatermistrz.

—* Listy i gazety dla żołnierzy 215 pułku ochotniczej jazdy Wielkopolskiej przyjmują w porozumieniu z dowództwem pułku Czerwoną Krzyż Poznański, ul. Rycka 33 od 10—1.

—* Oddziały miejscowe Czerw. Krzyża, opiekujące się 15. i 17. dywizją, uprasza się o przygotowanie bielizny i artykułów pierwszej potrzeby, które w najbliższym czasie będą mogły być wysłane na front. Należy urządzić w wszystkich miastach kwesty pieniężne na bieliznę na żołnierzy. Zarząd Okręgowy zakupił materiał na bieliznę i odstepuje go po przystępnych cenach Oddziałom miejscowym. Szczegóły podane będą w okólnikach. Zarząd Okręgowy.

KRONIKA PROWINCJONALNA.

—* Śmigiel. (Godny naśladowania wzór.) Pan Foerster, właściciel majątku Boguszyń w pow. śmigielskim, zamiaint wyprawienia ludziom swym „Dożytków” złożył na ich rękę 500 marek z zastrzeżeniem, że pieniądze te oddadzą na Czerwoną Krzyż. Dał następnie kilku dziewczętom podwode, aby mogły pieniądze wręczyć osobście p. Starości. Pan Foerster nie jest Polakiem, lecz czynem tym zaświadczyl swą dla nas przydatność. Oby powyższy wzór znalazł wielu naśladowców.



Dnia 25. 8. r. b. o godz. 4^{1/2} rano zmarł w 66. roku życia po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie św. Sakramentami mój najdroższy mąż, nasz kochany brat, szwagier, stryj i wuj ś. p.

d 1145-

Kazimierz Adamski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28. bm., o godz. 1/25. po poł. z domu żałoby przy Szkolnej 11.

Nabożeństwo żałobne odprawi się w poniedziałek, dnia 30. bm., o godz. 1/29 w kościele farym.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną.

Poznań, d. 25. 8. 20.



Dnia 24 sierpnia b. r. zmarł, opatrzony Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy ojciec i dziadek, ś. p.

Włodzimierz Cynka.

Pogrzeb z domu żałoby w piątek o godzinie 5 po południu
Nabożeństwo żałobne w sobotę o godz. 9 w kościele św. Marcina.

W ciężkim smutku pogrążeni
dzieci i rodzina.

Poznań, ul. Rycerska 17.

Osobnych uwiedomień się nie wysyła, d1142



Dnia 24 sierpnia b. r. zasnął w Bogu, po dłuższych cierpieniach, ukochany pryncypał nasz, ś. p.

Włodzimierz Cynka.

Straciliśmy w Zmarłym troskliwego opiekuna, sumiennego doradcę. Był nam wzorem pracy i obowiązkowości.

Cześć Jego pamięci!

**Personal biurowy
firmy Freudenreich & Cynka.**

Poznań, 25 sierpnia 1920.

d1144



We wtorek, d. 24 b. m. rozstała się z tym światem po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami nasza kochana siostra ś. p.

Helena Krupska

sekretarka przy urzędzie telegraficznym,

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27. b. m., o godz. 4. po poł. z kościoła na cmentarz w Górczynie, a msza św. w sobotę, d. 28. b. m., o godz. 8. rano w kościele parafialnym na Łazarzu, o czym krewnym i znajomym donosi

ciężko strapiona
rodzina.

z4131

Poznań, Spokofna 31, d. 24. 8. 20.

Drukarz-maszynista chemigraf-trawiacz oraz introligator

na stałe zajęcia potrzebni zaraz. Zgłoszenia uprasza
Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha
Poznań. b 73

Majstra kollarskiego

poszukujemy do natychmiastowego wstąpienia do robot cysterń kolejowych. Szczegółowe oferty z udzieleniem świadectw, referencjami i podaniem żądanego wynagrodzenia do fabryki wagonów b403

L. Zieleniewski w Sańsku (Małopolska).



Dnia 18. b. m. poległ w obronie ojczyzny mój najdroższy mąż ś. p.

Stanisław Rembowski

ppor. jazdy ochotn. wielkop. nr. 215.

W smutku pozostali

żona z dziećmi, rodzice i bracia.

Nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok do grobu odbyło się dnia 23. sierpnia w kościele parafialnym w Mądrem.

Wyszaków, d. 24. 8. 20.

z 4209



We walkach odwrotowych przeciwko bolszewikom poległ śmiercią bohaterską ś. p.

Henryk Węzyk

ppor. i dow. III. baonu, 70. p. p.

Marjan Praski

ppor. i dow. 2. komp., 70. p. p.

Tadeusz Zycki

adjutant II. baonu, 70. p. p.

Wszyscy trzej z chwilą rozpoczęcia powstania wielkopolskiego stawili się do broni, by oswobodzić Ojczyznę od wroga wieczystego, a gdy granice zachodnie zostały ustalone z równym zapalem bronili Kresów wschodnich. Polegli z bronią w rękę, odpierając nieprzyjaciela.

Gdyby Ojczyzna nasza wszystkich takich miała synów, los jej byłby na wieki zapewniony.

Cześć Ich pamięci!

W imieniu oficerów i żołnierzy dawniejszego baonu ostrzeszowskiego
pułk. i dowódca brygady.



W niedzielę, dnia 22. 8. br. wieczorem o godz. 11. zasnął w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie św. Sakramentami w 73. roku życia, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec i dziadek ś. p.

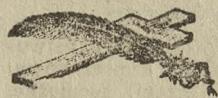
Anzelm Owczarczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, po poł. o godz. 5. z domu żałoby, ulica Forteczna 43.

z4199-4200

W ciężkim smutku pogrążona

żona, dzieci i wnuki.



W ciężkich walkach w obronie Ojczyzny poległ śmiercią walecznych na polu chwwały z 115. pułku ułanów wielkopolskich ś. p.

wachmistrz

Przyjemski Ksawery

kapral Tomaszewski

ułan **Garstka**

ułan **Makieta**

W Zmarłych traci pułk dzielnych towarzyszy broni, których pamięć w pułku nie zaginie.

z4185-6

Dowódca, oficerowie i ułani

115. pułku Ułanów Wielkopolskich.

W. H. Selinger i M. Zuchaff.

Skład maszyn,
artykułów techniczn.
i elektrotechnicznych,
Kraków,

Librowszczyna 4

polecają

plyty gum. i asbesto-

we plyty „MOORIT“ i

„LEDRI“ węże gumowe

do wody i gazu węże

spiralne, pierścienie

gumowe do rurek wodo-

wskazowych pierścienie

gumowe do 30 litrów

baniek i centryfug, tasmy

do wiązków gumowych i as-

best., pasy konopne lniane

i skórzane, smary do pasów

drewniane koła paso-

we od 260—700 mm. śred-

nicy, szczotki druciane do

zur od 24—26 mm. średn.

smarownic „Stauffer“ ze-

łazne i stalowe tygle gra-

fitowe à 40 kg. zawart. pa-

kuly do czyszczenia maszyn

pakunki konopne i asbesto-

we, oleje i smary do ma-

szyn, sw. bry spiralne, miki

w łupkach manszety i kłapy

gumowe do klozetów, sruby

i łączniki do pasów, szkła

wodowskazowe do apar-

atów „Kliager“ rurki szkła-

ne, płyn gumowy, przewo-

dy cynkowe i wszelkie przy-

bory elektrotechniczne oraz

samochodowe tasmy izola-

cynnej płocieni. b74

Kupiec przemysłowy

z wieloletnią praktyką w fabrykach mniejszych i należą-
cych do przemysłu wielkiego w Polsce, Francji i Niem-
czech w branży żelaza, stali, maszyn, motorów, plugów
motorow., samochodów, pocisków, b. dyrektor fabr. w Berlinie

poszukuje stosownego stanowiska

w przemyśle, handlu, instytucji finansowej lub u władzy.
Zna języki, podróżował wiele. Oferty pod 23923 przyjmuje
ekspedycja Kurjera Poznańskiego.

Starszy ogrodnik

poszukuje od 1. października sta-
łego obowiązk. Łaskawe oferty:
Walenty Wawrzczek, Kasza-
nowo pow. Śmigiełsk. z4136

Wielkopolska za armia rezerwowa

Wiec narodowy w Śremie

odbył się w niedzielę, 22. bm. o godz. 1. w pol. w wielkiej sali Bazaru. Wiec zwołano pod hasłem organizacji Obywateli Pracy oraz pod hasłem armii rezerwowej. Zagaił wiec p. Fr. Malinowski, powołując do przewodnictwa p. Kujawskiego, a do pióra p. Malickiego. Jako pierwszy mówca wystąpił p. dyr. Ostrowski z Poznania, przedstawiając naczelną ideę utworzonej niedawno Organizacji Obywateli Pracy, która ma prowadzić naród drogą łatwą i prostą, a skuteczną do usamodzielnienia Polski na polu ekonomicznym. Drugi mówca, p. Jaśkowski z Poznania, wytłumaczył następnie na podstawie cyfr i przykładów sposób wprowadzenia organizacji tej w życie. W krótkiej dyskusji zgromadzeni podkreślili zgodnie wielkie zadowolenie, z jakim witają nową tę organizację, oraz dali uroczyste zapewnienie, że wszyscy ubiegają się być czynnie o obywatelstwo pracy. Przy tej sposobności zatwierdzono członków Komitetu powiatowego (Młota) pp. Fr. Malinowskiego, Ossowickiego ze Zbrudzewa i Baraniaka ze Śremu, a do „Młotki“ pp. Mielnińskiego, Malickiego i Nowaka. Następnie mówca p. Cz. Kędziński z Poznania dał wyczerpujący pogląd na obecną sytuację polityczną i wojskową, a w związku z tem przedstawił doniosłe, epokowe wręcz dla całej Polski znaczenie armii rezerwowej, która całe społeczeństwo w interesie wielkiej przyszłości jaknajintensywniej popierać powinno. Po krótkiej dyskusji, wśród której znalazł się także i głos przeciwko armii rezerwowej ze strony N. P. R. i p. Kujawskiego, zgromadzeni uchwalili wśród gromkich oklasków znane rezolucje z 6 wieców poznańskich. Nadto wśród podniesłego nastroju uchwalono szereg rezolucji, a mianowicie: „Obywatele Śremu i okolicy, zgromadzeni na wiecu narodowym 22. sierpnia 1920, pełni podziwu dla obecnej kontrofensywy armii polskiej, wypierającej nieustępliwie hordy bolszewickie z granic ziem ojczystych, wyrażają cześć najgłębszą i wdzięczność dożgonną bohaterstwu żołnierzy polskiemu oraz współpracownikom fachowego i doświadczonemu kierownictwu genialnego dowódcza francuskiego, generała Weyganda i jego sztabu“. W następnej rezolucji zgromadzeni „przesyłają braciom Górnoślązkom, zmagającym się wytrwale wśród niestychanych warunków z nawałą germańską, wyrazy otuchy i wytrwania aż do ostatecznego zwycięstwa“, a jednocześnie w związku z ostatnimi gwałtami Niemców, „zgromadzeni wzywają rządy przyjaznej nam koalicji, ażeby bezwzględnie wzmocnionymi oddziałami wojsk swoich obsadziły cały Górny Śląsk, rozbroiły wszelkie Sicherheitswehry i doprowadziły tem samem do sprawiedliwego wyniku plebiscytu“. Ostatnią wreszcie rezolucją wniesioną przez p. Hayna ze Śremu w związku z ekscesami Niemców na Warmji i Mazurach i na Górnym Śląsku wzywa rząd polski do zastosowania energicznych środków odwetowych, a wiec „do natychmiastowego usunięcia wszystkich niemieckich urzędników z dotychczasowych stanowisk oraz internowania Niemców i żydów w kraju, o ile gwałty miałyby się powtórzyć.

Wiec narodowy w Wronkach.

Z inicjatywy Koła Związku Lud. Narod. odbył się tu w niedzielę dnia 22. 8. 20. wiec narodowy, w którym wzięło udział 2—3 tysiące osób z wszystkich stanów i przekonań politycznych. Referat wygłosił też Sacha z Poznania. Referent orował o rozwój położenia politycznego we wszystkich częściach od listopada 1918 r. aż do najnowszej chwili. Przedstawił działalność rządów poprzednich i rządu obecnego, ich stosunek do Sejmu, do narodu i do Naczelnika państwa. Dotknął również położenia wojennego i podkreślił wielkie znaczenie naszych zwycięstw, jeżeli tylko odpowiednie czynniki wykorzystają i zabezpieczą je lepiej i umiejętniej, niż zwycięstwo kijowskie. W końcu przedstawił mówca potrzebę stworzenia armii rezerwowej, aby się już nie powtórzyło to wszystko, co bolszewików doprowadziło aż do bram Warszawy, Lwowa i Torunia, i aby Niemcom przeciwstawić skuteczny zbrojny opór, gdyby próbowali skorzystać z naszego osamotnienia politycznego i wojskowego.

Po referacie otworzono dyskusję. Zebrani uznali jednak, że dyskusja jest zbyt długa, albowiem sprawy przedstawione przez referenta obejmują obowiązki całego narodu i wszystkich stronnictw. W takich zaś sprawach niema różnic partyjnych i niema miejsca na dyskusje teoretyczne. Należy przejść od razu do działalności pozytywnej. Mówcy serdecznie podziękowano. Następnie uchwalono jednogłośnie oprócz znanej rezolucji poznańskiej i rezolucji dodatkowej, rezolucję w sprawie Górnego Śląska treści następującej:

„Zebrani obywatele polscy na wiecu dnia 22. 8. 20. we Wronkach, wyrażają najwyższe współczucie dla bohaterskiej ludności polskiej Górnego Śląska, która broni ziemi polskiej przed barbarzyństwami niemieckimi. Ludności tej przyrzekamy, że o niej nie zapomnimy, lecz że wyślemy wszystkie siły, aby im przyjść ze skuteczną pomocą.

Zebrani wzywają rząd, aby jak najenergiczniej wniósł protest u rządu niemieckiego przeciw barbarzyństwu popełnianym na ludności polskiej Górnego Śląska i wystąpił w obronie tejże ludności polskiej także wobec rządów państw sprzymierzonych.“

Po uchwaleniu rezolucji urządzono dorazną składkę na potrzeby oddziałów wielkopolskich. Zebrano 1416,50 mk.

Wiec zakończono w podniesłym nastroju odśpiewaniem roty Konopnickiej. Sk r z y p c z a k.

Wiec w Środzie.

W niedzielę, 22. bm. odbył się u nas wiec relacyjny, zwołany przez ks. prob. Meissnera, jako przewodniczącą Komitetu powiatowego Obrony Narodowej. Na wiec przybyło około 3 tysiące ludzi. Zagaił go ks. prob. Meissner, poczem przemawiali nasi posłowie pp. Bokolnicka i Dr. Czesław Meissner. P. Sokolnicka przedstawiła nam ogólny pogląd na dotychczasowy kierunek polityki Belwederu, z którym ogół nasz się nie godzi. Nawiązując do słów poety: Wszystko nam dałeś,

co dać mogłeś Panie, mówczyń obrazowo wiodła przed oczy owe dary Boże: granice zachodnie, dostęp do morza, organizację państwową, dzielność armii, przez nie zdobyte ziemie polskie na wschodzie ale wszystko to zostało zakwestjonowane, praktyki lewicowo-socjalistyczne powiodły nas na bezdroża polityczne, wyniosły na naczelnne stanowiska ludzi nieodpowiednich, partyjną robotą zajętych, obłuziły zwartość armii, odwodziły od naszych rzeczywistych przyjaciół Francuzów a wprowadzały niezacznie w orbitę polityki niemieckiej aż stanęliśmy nad przepaścią. Rozpocząć trzeba naprawę, przeciwdziałać tym dla całości Polski zgubnym zamierzeniom, aby Polska po raz wtóry nie znalazła się nad otchłanią, przed którą ratunku by już nie było.

Następnie przemawiał poseł p. Dr. Meissner z Poznania, przedstawiając położenie polityczne i wojskowe i podając przyczyny katastrofalnej naszej klęski po wyprawie kijowskiej. Wywody mówcy posługującego się doskonałą argumentacją, zyskały sobie poklask ogólny i żywiołowe okrzyki potakiwania. Po referatach wiecownicy uchwalili jednogłośnie następujące rezolucje:

1. Wzywa się Sejm, by rozdzielił funkcje Naczelnika Państwa od funkcji Naczelnego Wodza.
2. Armia na froncie winna być zreorganizowana, a polityka i żywioły socjalistyczne i niechrześcijańskie z niej usunięte, ponieważ dotąd na zgubę Polski pracowały.
3. Żąda się stanowczo jak najprędszego utworzenia zachodniej armii rezerwowej.
4. Pożądane jest zmniejszenie personatu urzędniczego, a powołanie do urzędów ludzi uczciwych i fachowych.
5. Wiecownicy żądają stanowczo, aby rząd polski prowadził politykę w ścisłej łączności i w nierozdzielnym sojuszu z Francją.

Na zakończenie wieca przemawiał jeszcze patrio-tycznie nasz obywatel piekarz Stasiński, a w końcu nasz proboszcz ks. Meissner nawoływał w gorących słowach do jedności i współpracy ze stronnictwami narodowymi. Wiec zakończono okrzykiem na cześć i na dalszą pomyślność naszej zwycięskiej armii, na cześć Francji i jej oficerów, a szczególnie na cześć znakomitego stratega i naszego przyjaciela francuskiego generała Weyganda.

Generał de Castelnau o Polsce.

Sędziwy zwycięzca z Lotaryngji, przesławny generał de Castelnau, obecnie poseł do Parlamentu francuskiego, ogłosił w „Echo de Paris“ z 10. bm. artykuł p. t. „Polska i Europa, który tak ze względu na autora jak i na treść uważamy sobie za obowiązek przytoczyć in extenso:

„Nieszczęsne wypadki, których tragiczną widow-nią jest obecnie Polska, wywołują w opinii publicznej naszego kraju, tak przywiązanego do swych przyjaciół ze wschodu, żywe uczucia żalu i niepokoju. Nie dziwią one uważnych obserwatorów, którzy odwiecznymi prawami historii mierzyli teorie i akty rosyjskiego rządu sowieńców.

„Zwycięzca armia — oświadczył Lenin w czerwcu, jeśli się nie mylę — nie zgadza się na rozejm, lecz dyktuje pokój...“

„Jesteśmy świadkami praktycznego zastosowania tej doktryny wojennej, którą szanowny p. Lloyd George nie uznał za stosowne się bliżej zająć. I podczas gdy rząd moskiewski stara się chytrze wywinąć od zawarcia rozejmu, którego propozycję pozornie chętnie przyjmuje, armia czerwona w dalszym ciągu posuwa się szybko ku stolicy Polski. Premier angielski uczynił się najwyższym arbitrem pokoju europejskiego i w ciągu ostatnich konferencji w Boulogne, Spa, Hythe itd., odczuliśmy skutki jego potężnej akcji. Sądził on, że interwencja dyplomatyczna Wielkiej Brytanji wystarczy do przygwożdżenia armii bolszewickiej i ustrzeżenia naszych przyjaciół Polaków od bezlitosnych okropności obcego najazdu. Wypadki skutki w opozycji z optymizmem tych przewidywań, P. Lloyd George musi sobie dzisiaj zdać sprawę z czczości słów wobec zwycięskiego marszu sfanatyzowanej armii, kierowanej przez rząd, którego żaden skrupuł nie zatrzymuje na drodze najbardziej tyrańskiej dyktatur, będącej w służbie rozległych planów rewolucyjnych. Ażeby osadzić na miejscu napór bolszewicki i ująć inicjatywę wojenną w swe ręce, nie wystarczy — że użyjemy słynnej metafory — rozciągnąć sieci drutów kolczastych na granicach Rosji sowieckiej: trzeba jeszcze rozmieścić za temi rzeczywistymi czy teoretycznymi przeszkodami siły czynne, zdecydowane działające z najwyższą energią. Dobre słowa nie stwarzają niestety, dobrych traktatów!

„Jeżeli narody, zagrożone przez zalew bolszewicki nie staną do walki w najkrótszym czasie, i to nie tylko w formie pustych słów i czczych mów lub rad, bolszewicy będą wnet królowali w Warszawie. Wolna Polska przestanie istnieć. Poddana rządowi komunistycznemu, który odrzuci olbrzymią większość Polaków a zwłaszcza masy włościan, drobnych właścicieli ziemskich, Polska runie z powrotem pod jarzmo niewoli nie mniej upokarzającej, nie mniej wstrętnej, jak ta, od której uwolniło ją zwycięstwo Ententy. I oto będziemy bolesnymi świadkami rewizji traktatu wersalskiego: nasi nieublagani wrogowie wczorajsi będą się uśmiechać z ukontentowania i drzeć w radosnej nadziei. (Na szczęście, dzięki bohaterstwu żołnierza polskiego, nie spełniły się pesymistyczne przewidywania generała de C. — Red.)

„Jest więc rzeczą niezmiernie ważną, by nie zaniedbać niczego, coby mogło ustrzedz od tego strasznego losu naród, z trudem powołany do nowego życia, naród, który tak długo leżał na dnie przepaści niewoli, gdzie snuła się tylko melancholija wielkich wspomnień...“

„Pierwszą rzeczą, niezbędną potrzebą, jest zaprowadzić porządek i zgodę w Rzeczypospolitej Polskiej. Niezgoda i ustawiczne walki licznych partii politycznych wytworzyły w Warszawie stan anarchji, który

przypomina nieszczęsne chwile 18. stulecia i paraliżuje wszystkie wysiłki, mające na celu ochronę niepodległości polskiej. Niech nasi przyjaciele z nad Wisły pozwolą sobie powiedzieć, że jeżeli nie uda im się poha-mować wybuchów ich szlachetnego temperamentu, jeżeli nie wyrzekną się drobnych uraz i osobistych niechęci, jeżeli nie zrezygnują z małych zemst lokalnych jeżeli nie okiełzają swej namiętnej żądzy władzy, je-dnem słowem jeżeli okażą się niezdolnymi do urze-czywistnienia Świętej Jedności dla zbawienia Ojczyzny, — wówczas nikt i nie ich nie wybawi od groźnej klęski. Udaremnią wszelkie interwencje, jakie projektują ich bezinteresowni przyjaciele, zgodni w pragnieniu uratowania zmartwychwstałej Polski: w takim razie Polacy mogą z gory przywdziać żalobę w swej wolności.

„Ostatnie doświadczenia wojenne w Polsce wykazały poważne luki w wyszkoleniu wojskowym, w uzbrojeniu i w operacjach jednostek bojowych armii polskiej. Luki te muszą być wypełnione w jaknajkrótszym przeciągu czasu.

„Żołnierz polski jest tegim i odważnym wojownikiem; wszyscy się na to zgadzają i chętnie to uznają ale nad żołnierzem tym muszą sprawować komendę dowódcy dzielni, wyszkoleni i doświadczeni. Kadry armii polskiej składają się z czynników różnorodnych pochodzących z byłych wojsk rosyjskich, austriackich a nawet niemieckich. Ażeby osiągnąć pewną jedność uczucia narodowego i metody walki w owoch rozmaitych elementach armii, liczonego na osobistą akcję i na przykład misji wojskowych cudzoziemskich a zwłaszcza francuskich, które były oddane do rozporządzenia rządowi polskiemu.

„Tymczasem z rozmaitych przyczyn natury, zdają się, przede wszystkim dyplomatycznej i prawnej, wyeliminowano z oddziałów polskich dowódców wszelkich stopni, pochodzących z armii zachodnich. Tragiczne rezultaty tego niezrozumiałego ostracyzmu otworzyły prawdopodobnie oczy ludziom, długo zaślepionym przez smutne uprzedzenia a może nawet przez dziecinnie pyszałkowate doradców i nieświadomych megalomanów. W każdym razie kadry francuskie, odsunięte dotychczas do rozmaitych rodzajów służby na tyłach, mają podobno uczestniczyć w akcji formacji bojowych armii polskiej. Lepiej późno, niż nigdy! Miejmy nadzieję, że nie będzie to zbyt późno!

„Nie chcąc bynajmniej niedocenić wartości bojowej czerwonej armii, jak to czyniło wielu zasadniczych optymistów, słuchanych nawet w sferach t. zw. dobrze informowanych, — trzeba bądź co bądź stwierdzić, że uzbrojenie wojsk bolszewickich a zwłaszcza ich wyposażenie w broń nowoczesną, jak czołgi, lotnictwo itd., ustępuje i będzie zawsze ustępowało silnie uzbrojeniu armii ententy. Wszyscy zaś wiedzą, jaką przewagę zapewniają, dobrze wyszkolonemu wojsku instrumenty wojenne lepiej wydoskonalone i bardziej nowoczesne, niż u przeciwnika. Zwłaszcza aeroplany posągowe, obserwacyjne i bombardujące, odpowiednio wyposażone w broń i środki techniczne a kierowane sprawnie, są potężnym czynnikiem sukcesu wobec nieprzyjaciela, niedostatecznie zaopatrzonego w ten rodzaj broni. W tym więc kierunku można skutecznie pomódz naszym dobrym przyjaciołom ze wschodu. Można się spodziewać, że państwa zachodnie w trosce o przyszłość Polski i we własnym interesie zatrzymania najazdu bolszewickiego, uczynią wszystko możliwe, ażeby pospieszyć armii polskiej z pożyteczną pomocą, zwłaszcza we formie materiału wojennego, którego tak bardzo brak nieprzyjacielowi. W przeciwstawieniu do innych państw ententy Anglja nie przestała po ukończeniu wojny interesować się postępami w dziedzinie floty powietrznej. Odnosi się wrażenie, że chce królować w powietrzu, jak króluje już na morzu. Pod wpływem „Marszałka Powietrza“, sir Trencharda, którego niezwykłą inteligencją i rozsądną śmiałością znam dobrze, nasi przyjaciele Anglijcy oddają się namiętnej wydoskonaleniu powietrznych środków lokomocyjnych i wojennych. Są oni tedy z pewnością w stanie dostarczyć armii polskiej cennej pomocy we formie potężnych eskadry lotniczych; mamy silne przekonanie, że nie zawahają się tego uczynić tak dla dobra Polski, jak i w interesie ogólnym pokoju europejskiego.

„A kiedy minie bezpośrednie niebezpieczeństwo obecnej chwili, będzie obowiązkiem Francji, odwiecznej przyjaciółki Polski, przekonać Polaków o konieczności polityki zewnętrznej mądrej, roztropnej i pozbawionej wszelkich pozorów imperjalizmu. Upojeni oddechem wolności i odzyskanego życia narodowego, nasi przyjaciele wschodni nie znali granic w swych ambicjach. Ich wyprawa na Kijów powinna się była uprzednio spotkać nie tylko z rozsądną opinią Ententy, ale i z formalną i absolutną opozycją. Nie igra się z ogniem, zwłaszcza w tej Europie, która z trudem wyszła z chaosu, w jaki pogrążyło ją pięć lat światowej wojny i traktat, z niedostateczną przeprowadzonymi konsekwencją. Dłaczego Ententa nie złożyła veto wobec awanturniczkiej przedsięwzięcia Polski? O to nie przestaniemy się pytać i kiedyś się o tem dowiemy.

„Tymczasem zaś Francja, silna swym zdrowym zmysłem politycznym, swem wypróbowanym przywiązaniem do porządku i upartej pracy, silna swem szlachetnem umiarkowaniem w polityce zewnętrznej, ograniczonej ściśle do ochrony jej wielowiekowych i powszechnie uznanych praw, silna swą potężną jednością, której jest z gruntu obca wszelka agitacja separatystyczna czy inna, Francja, pewna siebie na wewnątrz i na zewnątrz, jest w wyższym, niż jakiegokolwiek inne mocarstwo, stopniu kamieniem węgielnym porządku społecznego cywilizowanych narodów starego świata i arbitrem pokoju w Europie powojennej. Bardziej, niż każde inne państwo, ma ona prawo, obowiązek i środki dać usłyszeć swój głos i osiągnąć tryumf mądrości swych idei. Niech Europa uświadomi sobie te fakty i niech posłucha rad Francji. Jest to bowiem w najwyższym interesie wszystkich.

General de Castelnau,
Poseł z Aveyron,
Prezydent Komisji Wojskowej.

Falszerze prawdy.

»Oredownik« pisze:

Silny, patryjotyczny odruch ludu wielkopolskiego w chwili największego niebezpieczeństwa dla Polski odbił się głośniejszym echem w całym narodzie. W Warszawie, Krakowie i Lwowie mocno rzucone hasło „Wielkopolska czuwa“ napęliło radosną otuchą serca wszystkich milujących ojczyznę. I dziś, choć niebezpieczeństwo największe minęło, energia, hart i sprawność, jaką okazały dzielnice nasze, nie przestają być przedmiotem uznania i podstawą nadziei całej Polski. Pełne chwały czyny bojowe naszych bohaterów oddziałów wielkopolskich i pomorskich dają świadectwo bitności i poświęcenia, które dumą napęliła każde serce polskie. Jeżeli były dotąd uprzedzenia do Wielkopolski, jeżeli odzywały się skargi, sarkania i krytyki, które nas tak bolały, to dziś u ludzi uczciwych w Kongresówce i Galicji, nastąpiła zmiana zupełna. Ci, którzy nas niedawno chcieli gwałtem unifikować, którzy sądzili, że leży w interesie Polski jaknajszersze zrównanie nas z innymi dzielnicami, przysli teraz do przekonania, że jednak są tu cnoty i zalety, których gdzieindziej niema i że te dodatnie pierwiastki „odrebnosci“ nietylko należy zachować, ale rozszerzyć na całą Polskę. Dlatego też żądanie utworzenia armji rezerwowej zachodniej dobry znalazło grunt u wszystkich żywołów patryjotycznych wszelkich odleń partyjnych. Kto odczuł całą grozę niebezpieczeństwa, jakie przeżyliśmy, ten rozumie potrzebę skupienia całej siły zbrojnej dzielnic zachodnich ku walce w obronie Polski. Ta walka nie jest jeszcze skończona. Ostatnie dni wykazały jasno, że za bolszewikami, w cichem z niemi porozumieniu stoją Niemcy. Toć gotowali się oni już do śmiertelnego skoku na Polskę. Jedno niepowodzenie więcej po naszej stronie osmieliłoby Niemców do najazdu na Polskę. Na szczęście zdemaskowali się przedwcześnie. Odślonili swe oblicza drapieżne na G. Śląsku i na Pomorzu, licząc na upadek Warszawy i zawojowanie Polski. Gra się nie udala. Ale Niemiec jest przeciwnikiem zaciętym, wytrwałym. Musimy więc w dalszym ciągu być przygotowani do walki, a na to utworzenie armji zachodniej z wypróbowanych naszych żołnierzy pod doświadczeniemi naszymi oficerami, armji bez żydów i socjalistów, jest wręcz koniecznością narodową.

Pojmuje to też cała Polska — z wyjątkiem oczywiście socjalistów. Główny organ socjalistyczny w Warszawie »Robotnik« — redagowany przez żyda Perla — rozpoczął na pierwszą wiadomość o tworzeniu armji zachodniej wściekłą kampanję, pełną kłamstw i oszczerstw. Napaści najobrzydliwsze na Dmowskiego, na ministra Kucharskiego, jednym słowem na kogobądź, do którego mógł się przyczepić oran maffii żydowsko-socjalistycznej, miały zohydzić sprawę armji rezerwowej. Dzieło, które miało i ma służyć jedynie obronie całej Polski, które wyrosło z gorącej miłości ojczyzny ludu naszego, spotwarzyli socjalistyczni pacholkiwie żydostwa, fagasy Perłów i Diamandów, jako zdradę narodową, jako zamach na jedność Polski, jako atak na Naczelnika Państwa, za którego parawanem oni bezkarnie chcieli prowadzić swą szkodliwą robotę. Oczywiście — socjalistom sama myśl armji rzetelnej, fachowej, duchem chrześcijańskim, narodowym owianej jest solą w oku. A nuż prąd odrodzenia poszedłby na całą Polskę i zniósłby wpływy przemożne żydów i socjalistów w Królestwie i Galicji? Tego socjaliści boją się jak ognia. Wiedzą oni, że dzielnica nasza nie jest jeszcze zdemoralizowana przez żydostwo i międzynarodówkę, że tu bije wielkie źródło czystych sił narodowych i dlatego zlem okiem patrzą na wszystko, co by wpływu nasze w Polsce mogło zwiększyć, a już wszelkimi siłami chcą udaremnić akcję armji rezerwowej.

To wszystko jest jasne i zrozumiałe. Zdawałoby się, że właśnie wściekła opozycja socjalistów i żydów przeciwko akcji wielkopolskiej powinna otworzyć oczy wszystkim patryjotom na konieczność armji rezerwowej. Niestety znalazły się i w Wielkopolsce ciemne, zaciętrzewione głowy, które usiłują rozdmąć naszą opinię i udaremnić chęć wielki wysiłek patryjotyczny społeczeństwa. Na łamach »Prawdy« i »Gońca Wielkopols-

kiego« ludzie nie znający naszych stosunków, obcy duchowi ludu naszego rzucają oszczerstwa, chcą zohydzić myśl armji zachodniej. Rozmaici Michalkiewicz Naderzy, Hertze, Wachowiakowie i Ciszakowie śmiają się narzucać na przywódców ludu, aby krzykami swoimi zepsuć, zniszczyć, zdeptać, splugawić dzieło narodowego poświęcenia, dzieło obrony Polski całej, a kresów w zachodnich w szczególności przeciwko bolszewizmowi i Niemcom. Szerzą więc potwarze i oszczerstwa jakoby tu chodziło o oderwanie się od Polski, o jakiś separatyzm dzielnicowy, o reakcję itp. Jednym słowem powtarzają zupełnie te same zatrute kalumnie, które miotają warszawskie organy żydowsko-socjalistyczne. Jak to — pytamy — więc i nasza dzielnica ma pójść w niewolę bandy międzynarodowej, dybiącej na zgubę Polski? Czy ci panowie, którzy prowadzą agitację przeciwną, chcą, aby dzielnica nasza była w dalszym ciągu krzywdzona i postępowana przez Daszyńskich i Liebermanów? Oj, widać, jak oni wszyscy nie są zrosnieni z rdzeniem ludu naszego. Nie było ich między nami w ciężkich dniach niedoli, nie zagrali tu gruntu, przychodzą obcy, nieznani i odrazu chcą pierwsze grać skrzypce. Hola, panowie tak nie można. Lud nasz jest cierpliwy, ale rozbijając dzieła, które z potrzeby chwili wyrosło, nie pozwoli. Dziesiątki tysięcy robotników opowiedziały się na tłumnych wiecach za armją zachodnią. Tak chce wola ludu, tak chce patryjotyzm mas, gotowych życie oddać za Polskę. To jest prąd żywiołowy, na zdrowych podstawach oparty. Nie kuście się o rozbijanie tego ruchu, bo lud przejrzał już was i wasze zamiary.

Brat za brata.

»Dziennik Kujawski«, który ostro napiętnował karczemną burdę, wywołaną przez Dr. Wachowiaka na wiece w Inowrocławiu z dnia 15. sierpnia, stał się odtąd przedmiotem najgwałtowniejszych ataków ze strony »Prawdy«, którą redaguje brat Dr. Wachowiaka. Nic dziwnego, że »Prawda« halasem i napaściami zagłuszyło usiłując awanturę Dr. Wachowiaka, która była tak kompromitująca, że on sam starał się po wiece przez pośredników nakłonić redakcję »Dziennika Kujawskiego«, żeby nic o tem nie pisała. Trzeba mianowicie wiedzieć, że p. Dr. Wachowiak jest kandydatem »Prawdy« na wiceministra w tutejszem Ministerstwie. Pan Dr. Wachowiak wprawdzie poza talentem robienia majątku (jest notorycznym milionerem) żadnych kwalifikacji nie posiada, ale ma protekcję »Prawdy« — a to dużo znaczy. W jaki sposób »Prawda« ujmuje się za swoim pupilem, o tem pisze »Dziennik Kujawski« co następuje:

Na łamach »Prawdy« wystąpił redaktor A. Wachowiak w obronie swego brata posła przeciwko redaktorowi pisma naszego. Z braku jednakże rzeczowych argumentów brat redaktor i obrońca posługuje się w tym przypadku najpospolitszymi wyzwiskami — nie pomnąc na utarte zdanie, że kto wyzywa, ten napewno nie ma słusznosci. Dla należytej oceny poziomu »Prawdy« i jej redaktora, przytoczamy tutaj wiaźankę komplementów, jakie się dostały redaktorowi pisma naszego, p. Koniecznemu: A więc: „Niepoprawny redaktor, partacz, paszkwilista“, który „musiał wyjść z dobrej szkoły kręctwa, jeżeli bez pomocy jakiegoś rozbijacza kas ogniotrwałych zdomogł się na taki paszkwil pod adresem posła Dr. Wachowiaka“.

Tak sobie ulżył brat redaktor, stając w obronie brata posła. Poczawszy na razie owe wyzwiska, należy przedewszystkiem podkreślić rozczulające zaiste wysokie mniemanie jego o wyższości ponad zwykłych śmiertelników pana posła, skrytykowanie którego przez nas widocznie uważa za zbrodnię, równającą się co najmniej rozbijaniu kas ogniotrwałych. Co zaś do wyzwisk samych, to są one wprawdzie tego rodzaju, że można by za nie z niezawodnym skutkiem odwołać się do pomocy prokuratora, ale na to brak nam absolutnie chęci. Jak tu bowiem winić pana redaktora od »Prawdy« za to, czego nie nauczył się za młodu, a więc nie ma go też w wieku dojrzałym. Dziennikarzem zaś jest zbyt niedawno, ażeby się mógł zorientować, że tu specjalnie są nakazane pewne granice, których przy-

zwoitość nie pozwala przekroczyć. Nie tracimy jednakże nadziei, iż z czasem się jeszcze zorientuje.

Wreszcie co do obaw p. A. Wachowiaka, że za wystąpieniem przeciwko jego bratu posłowi ucierpi nasza pismo, to możemy mu zdradzić tajemnicę redakcyjną, że z całego naszego nakładu w tym dniu zaledwie jeden egzemplarz zdolaliśmy ocalić dla naszego archiwum.

Ku obronie Ojczyzny.

Ruch ochotniczy na Pomorzu.

Podjęta przez Oddział II. Gen. Inspektoratu Armji Ochotniczej wytyczona akcja propagandowa ogarnęła całe Pomorze. Poza wzmocnionym napływem ochotników akcja ta w wyniku swym wzbudziła szeroki ruch narodowy, uświadomiła ludność o konieczności poczynienia największych wysiłków i ofiar dla odparcia najazdu wroga.

W poszczególnych miejscowościach ruch ochotniczy w ubiegłym tygodniu przedstawia się następująco:

Gniew. Zawiazano tutaj w dniu 8 bm. miejscowy Komitet K. O. P. Na przesza powołano starostę p. Czarnowskiego, Komitet ten podobnie jak i inne zakładane przez Wydział Propagandy Armji Ochotniczej składa się z trzech sekcji: werbunkowej, propagandy i gospodarczo-finansowej. Komitet rozszerzył już działalność na cały powiat. W każdej wiosce wyznaczony są mężowie zaufania i urzędzone wiece. Na organizacyjnym posiedzeniu Komitetu zebrało na Armję Ochotniczą 7.500 mk.

Nowe. W dniu 10. sierpnia tymczasowy Komitet Powiatowy zamieniono na K. O. P. Działalność Komitetu rozszerzono na cały powiat, zorganizowano olbrzymie wiece w Nowem, po którym zapisało się do wojska kilkudziesięciu ochotników, oraz urządzono sześć wieców w powiecie.

Pelplin. Zwołano w dniu 12. sierpnia wiec agitacyjny, na który przybyło przeszło 3.000 osób. Po przemówieniu pp. Fr. Fraczkowskiego i por. Hoffmanna zgłosiło się do wojska na miejscu 70 ochotników.

Utworzono wojskowy K. O. P. w s. b. d. którego weszli przedstawiciele wszystkich stanów i partji. Wśród zapalu i podniosłego nastroju zebrani na wiece jednomyślnie uchwalili wysłanie telegramu do gen. Hallera, że życie swe i mienie składają na Oltarz Ojczyzny.

Tczew. Za pomocą bebnów i trab zwołano wiec, na który przybyło przeszło 1000 osób. Powołano K. O. P., prezesem którego obrany został miejscowy starosta p. Lipski. Rozpoczęty werbunek rekuje dobre wyniki.

Starogard. Praca agitacyjna ogarnęła wszystkie miejscowości powiatu. Urządzono cały szereg wieców agitacyjnych i mianowano mężów zaufania w każdej wiosce. Suma ofiar złożonych w powiecie na Armję Ochotniczą dosięgła 70.000 mk.

Dar dla inwalidów-ochotników.

Obywatel ziemski, p. starosta Wojnowski z Koszyc pod Nowem na Pomorzu ofiarował 23 morgów ziemi — jako dar dla inwalidów-ochotników armji Hallera. Za ten wspałały, patryjotyczny czyn obywatela-Polaka należy się ofiarodawcy najwyższe uznanie.

Księgi stanu cywilnego.

Z dnia 23. sierpnia.

Wdowa Franciszka Szafranska z d. Korach 76 l., Bożena Kortz 6 l., Antonina Kalisz z d. Kaczmarek 52 l., służąca Jadwiga Figtyszek 17 l., Kazimierz Dużalski 18 l., szwaczka Katarzyna Powaska 57 l., Władysław Bork 2 m. 21 d., Mieczysław Stachowski 7 m. 25 d., robotnik Zygmunt Piasek 30 l., wdowa Julia Adamska z d. niez. 66 l., Elżbieta Dangler 6 l. 9 m. 12 d., Jadwiga Muszyńska z d. Hoffmann 40 l., gospodarz Wojciech Kulisz 19 l. kował Franciszek Górski 12 l., Kazimiera Sztan 5 m. 3 tyg., Kazimiera Dudziak 21. 5 m., właściciel domu Anzelm Owczarczak 72 l., Kazimierz Balcerkiewicz 6 1/2 r., Józefa Fikuszewicz z d. Chwiłkowski 35 l., Męgorzata, Charlotta Penderak 3 d., gospodarz Karol Richard 55 l.

Kursy urzędnicze.

Powodowana panującym brakiem wyszkolonego personelu biurowego, urzędu „Akademja książkowości“ (państw. koncesyj. szkoła handlowa, Poznańskie Tow. Książkowości), obok stałych kursów języka polskiego, korespondencji, książkowości, stenografii i nisanja maszyna

osobny kurs dla pań i panów

którzy chcą obrać karierę urzędniczą i wydoskonalić się w pracy biurowej. Kurs rozpoczyna się 6. września rb. Zgłoszenia przyjm. sekretariat Poznańskiego Tow. Książkowości, św. Marcin 38 (obok Neueste Nachrichten).

widziała wszystko i wszystkich; znajomi i krewni stali blisko przy niej, oczekując jej decyzji, a ona — poczuła się matka wszystkich mieszkańców swego miasta.

Od czarnych wierzchołków gór płynęły na dolinę chmury, niby skrzydlate konie leciały ku miastu, skazanemu na zagładę.

— Możliwie, iż w nocy jeszcze, gdy będzie zupełnie ciemno, napadniemy na miasto! — Niewygodnie zabijać, gdy słońce patrzy w oczy, a blask broni oslepia — często można chybić — mówił syn, oglądając swój miecz.

A matka rzekła: — Chodź, złóż głowę na mej piersi, odpocznij, wspominając, jak byłeś wesołym i dobrym w dzieciństwie i jak cię wszyscy kochali.....

On usłuchał i złożył głowę na łonie matki, mówiąc: — Kocham tylko sławę — i ciebie, za to, iż zrodziłaś mnie takim, jakim jestem.

— A kobiety? — spytała matka, chyląc się nad nim. — Ich — dużo, one szybko się sprzykrzą, jak wszystko, co słodkie.

Matka zapytała poraz ostatni: — Więc ty nie chcesz mieć dzieci? — POCO? żeby je zabił? Przyjdzie ktoś taki jak ja, zabije mi je, będzie to dla mnie bolesne, a napewno będę już za stary i za słaby, by pomóc ich śmierć.

— Tyś piękny, lecz bezpłodny jak piorun — rzekła matka, wdychając.

— Tak, jak piorun... — odrzekł syn, uśmiechając się i zasnął na łonie matki jak dziecko.

Wtedy matka nakryła go swym czarnym płaszczem i wbiła nóż w jego serce, on drgnął i natychmiast umarł — przecież ona, matka, dobrze wiedziała, gdzie bije serce jej syna. I zrzucając trupa jego z kolan swych do nóg zdumionych strażników, obracała się ku miastu:

— Jako człowiek zrobiłam, dla ojczyzny wszystko, co mogłam, jako matka — pozostałam z swym synem! Zapobóżeż bym porodziła drugiego, życie moje nikomu już niepotrzebne.

I ten sam nóż, jeszcze ciepły od jego krwi, jej własnej krwi — twarą ręką wbiła w swe serce i nie chybiła wcale — gdy serce boli, trafia się weń od razu, nie sbybiając.

M. GORKIJ.

Matka.

(Tłumaczyła z rosyjskiego F. Heesówna.)

(Dokończenie.)

Tam, w obozie wrogów dostrzegli ją samą wśród pola, i ostrożnie, nie spiesząc się zbliżyli się do niej w ciemne płaszcze owinięte postacie.

Podeszły i zapytały kto jest i dokąd idzie?

— Wasz dowódca — mój syn, rzekła ona i nikt z żołnierzy nie wątpił o tem. Szli obok, opowiadając jej o synie, o jego mądrości i odwadze. Ona słuchała ich dumnie pod niósłszy głowę i nie dziwiła się wcale — toć syn jej musiał być takim! I oto stoi teraz przed człowiekiem, którego znała już dziewięć miesięcy przed urodzeniem, którego zawsze nosiła w swem sercu — strofny w jedwabie i aksamity, a broń jego miepił się blaskiem drogich kamieni. Wszystko zupełnie tak, jak być musi, takim widziała go w snach, bogatym, znamenitym, kochanym.

— Matko! — mówił, całując jej rękę. — Tyś przysięgała, więc rozumiałaś mnie i ja jutro wezmę to przeklęte miasto. — Miasto, w którym-żeś się urodził, — przypomniała matka.

Upojony zwycięstwem, oszalały w pragnieniu jeszcze większej sławy, mówił z zuchwałą odwagą młodości.

— Urodziłem się w świecie i dla świata, pragnę go ośmić zdumieniem! Oszczędzałem miasto przez wzgląd na ciebie, choć było druzgą w mej nodze, broniła mi iść do zwycięstwa tak szybko, jakbym tego pragnął. Ale teraz — jutro — zburzę to uparte gniazdo!

— Gdzie każdy kamień zna i pamięta cię od dziecka — przypomniała matka.

— Kamienie są nieme, tylko człowiek zmusza ich by mówiły. Niech góry zaczną mówić o mnie oto to czego pragnę!

— A ludzie? — spytała matka.

— O tak, ja pamiętam o nich, matko! I oni mi są także potrzebni, gdyż w pamięci ludzkiej żyją i są nieśmiertelni bohaterzy.

Matka rzekła:

— Bohaterem jest ten, kto tworzy życie wbrew śmierci, kto zwycięża śmierć...

— Nie! zaprzeczył on. — Burzyciel jest również sławny, jak i ten, kto tworzy miasto, widziś — my nie wiemy kto zbudował Rzym, Eneasza czy Romulus, lecz znane jest imię Alaryka i innych bohaterów, którzy burzyli to miasto.

— Które jednak przeżyło ich wszystkich — przypomniała matka.

Tak rozmawiał on z nią do zachodu słońca; wciąż rzadziej i rzadziej przerywała ona jego szalone słowa i nisko chyliła swą dumną głowę.

Matka — tworzy, ona — broni życia i mówić przy niej o zniszczeniu, to znaczy — mówić przeciw niej, a syn jej nie widział o tem i zbijał cały sens jej życia.

Matka — zawsze przeciw śmierci, i ręką, niosącą śmierć ludziom, jest nienawistna i wroga wszystkim matkom — syn jej nie widział tego, zaślepiony chłodnym błyskiem sławy, zabijającym serce.

I on nie wiedział także, iż matka to zwierze madre i bezlitosne, jak również i odważne jeśli chodzi o życie, które ona, matka, tworzy i którego broni. Siedziała zgarbiwszy się w bogatym namiocie przywódców i odrzucałszy płótno patrzyła w dal na miasto gdzie przeżyła i słodkie dreszcze poczucia i miłości narodzin jedynego dziecka, które teraz chce niszczyć.

Purpurowe promienie słońca zalewały ściany i wieże miasta, krwią złowrogo błyszcząły szkła okien, całe miasto było jak poronione i z setek ran wypływał czerwony sok życia: czas płynął, miasto czerniało jak trup i jak pogrzebowe świece zapłonęły nad niem gwiazdy.

Widziała ciemne domy, w których bał się zapalić światło, aby nie zwrócić na siebie uwagi wrogów, widziała ulice pełne mroku, zapachu trupów, szeptał ludzi oczekujących śmierci —

Mowa prez. Witosy wygłoszona w Tarnowie.

Tarnów, 23. 8. (Pat.) W niedzielę 22. bm. przybył do Tarnowa prez. Witos. Po urzędowych przyjęciach i posłuchaniach udał się na bardzo liczny wiec ludowy, na którym przemówił w tych słowach:

Szanowni zebrani! W dniach między 14. a 16. sierpnia br. przed bramami Warszawy, stolicy Polski, odezwały się armaty z jednej i drugiej strony. Huk ich mógł zwiastować narodowi albo niewolę, albo wyzwolenie. O kilkanaście kilometrów od Warszawy stanęła armja rosyjska, która dostała nakaz zajęcia w nocy z 14. na 15. sierpnia Warszawy. Wewnątrz stolicy ludzie, którzy pozostawali w służbie wroga, prowadząc politykę sowiecką, mieli nakaz aresztowania rządu i ogłoszenia rządu sowieckiego. (Okrzyki: Hańba im, już wiśsz!) Wola narodu, wola stronnictw reprezentowanych w Sejmie, powołała w mojej osobie lud, aby w tej chwili poświęcić wszystko, co posiada, by unicestwić plany wroga, przygotowane i blizkie wykonania.

Jeden z dyplomatów rzucił mi pytanie, które było w twarz i paliło wstydem. Pytanie, na które nie było właściwie odpowiedzi: Czy Polacy chcą bronić swojej niepodległości, czy do obrony są zdolni. Pytanie to skierował ów dyplomata do mnie jako do kierownika rządu. Należało dać odpowiedź, ale dać ją czynem. Nie wiem, czy Polska będzie jeszcze przeżywać takie chwile, gdy jednak patrzę na to, co się stało, widzę, że naród dał odpowiedź. Drugie pytanie, jakie ów dyplomata skierował do mnie, brzmiało: Ciebie, Przedstawicieliu ludu, postawiono na czele rządu! Czy lud, robotnicy, inteligencja pracująca jest o tyle polska, aby odpowiedzieć zadaniu? Moją odpowiedzią była wiara i wezwanie ludu do spełnienia obowiązków wobec Ojczyzny. I stała się rzecz nieoczekiwana. W chwili rozstrzygającej, w momencie największego niepokoju, gdy atakował wrog nienawistny, gdy Warszawa stała otworem, gdy z Moskwy wyszło hasło aresztowania rządu — uderzyły pierwsze pułki na wroga, ale była to chwila, w której cały naród rozumiał, że broniąc Warszawy, broni niepodległości państwa, broni włas-

nego bytu. Czy za parę tygodni będą mogli stanąć przed wami i powiedzieć: Polska uratowana — tego nie wiem, ale to wiem, że jeżeli wysiłek narodu pójdzie dalej jak dotąd, to zwycięstwo Polski zapewni. Przeżyjemy chwile wielkie. Na czele rządu postawiono chłopca, przez co stwierdzono, że państwo opiera się na ludzi. Okres ten zapisze historia na jasnej kartce. Jeżeli do końca wytrzymamy, jeżeli do końca nie stracimy wiary w siebie, jeżeli dalej ochotnie składać będziemy ofiary jakich ojczyzna zażąda.

Głos w sprawie Górnego Śląska.

Skalmierzyce, d. 20. sierpnia.

Ostatnie krwawe zajścia na Górnym Śląsku zmuszają mnie do kilku uwag na czasie. Przygotowany plan bojówek niemieckich, o czym tak często prasa polsko-górnośląska wspominała, urzeczywistnił się. Upominano się wciąż o rozbrojenie zbrojów pruskiego Sicherheitswehru, ale nadaremne były protesty i zabiegi Polaków górnośląskich. Głos o drzwi komisji międzysojuszniczej odbijał się głucho, a protesty i próby nie pomagały, aż nareszcie spełniło się to, czego można było uniknąć. Zastrzelono żołnierzy drogiego nam sprzymierzeńca (Francji), pobito na śmierć w sposób brutalny patryję-działacza polskiego Dr. Mielęckiego i wreszcie porażono wielu innych jeszcze Polaków i Francuzów. Pytano się: „Czemu to wszystko?” Czy komisja międzysojusznicza nie wiedziała o tem, co zamierza wściekłość krzyżackich bojówek z Sicherheitswehrem na czele. Czemu nie rozbrojono już dawno tego rodzaju zbraj? Czy Polak nie zdolnym jest zastąpić hordy Sicherheitswehru? Zapewne będzie on zdolnym, jeżeli mu się uśmia ten powierzy. Polacy górnośląscy, urzędnicy w Poznańskim chętnie poszliby na swoją ziemię zastąpić rozbestwionych Prusaków, gdyby ich do tego powołano. A jest nas tu dosyć, ażeby zorganizować i wypełnić braki po rozbrojeniu Prusaku. W samej policji państwowej jest naszych około 60, a cło, poczta i kolej mają ponad 800 ludzi. Prosimy zatem, ażeby uchwalono rozbrojenie Sicherheitswehru, a gdy to nastąpi, aby nas na pierwszym miejscu tam powołano. Poza tem już teraz można mieć tajną policję na Górnym Śląsku z Polaków złożoną, ale trzeba się postarać i naciskać na to przez protesty u komisji międzysojuszniczej. Pamiętajmy, że gdy przyjdzie dzień plebiscytu, to będzie zapóźno na żale i naprawę złego. Niemcy wszystkich użyją środków, aby

Górny Śląsk nam wydrzeć. Baczmy, by błędy i zaniedbania nasze również opłakanych nie wydały skutków jak na Warszucie i Mazurach. Górnoślązak, powstaniec.

Częstochowskiej Pani w uroczystość 26. bm.

(Pamięci Księdza Skorupki)

Już legli zmorą u bramy stolicy,
Pijani szalem, żądni krwi nędznicy,
Już w samo serce godzili macierzy...
Lecz — Tyś czuwała na Jasnej Swej Wieży,
Przysięgli z piekłem: Kapłanom zagładę,
Najlepszym synom — Kajnowską swą zdradę,
Pamiętek święte rozgómie oitarze...
Lecz — Tyś nad niemi objęła swe strażę.
Już — wstrząs, zatargnął ciałem mdłym ojczyzny,
Już — zdał się zmierać skrzepiej duch tężyzny,
Już śmierci dekret ryli bolszewicy...
Tyś... inny... przedła w prześwietłej kaplicy — —
Natchniony Tobą jak ongi Kordecki,
Bohater-kaplan ruszył w bój zdradziecki,
By wieść junaków w imię Twe i Krzyża,
Aż — padł... namaszczon na Twego rycerza.
Wsluchana sercem w te nasze paciérze,
Patrzała z wyżyn w świetokradztw rubieżę...
L... cud się ziścił — wskrzesiłaś mściciela...
Dziś — pomnik wznosim w naszych serc kościele — —
I w proch się korząc za naszym Kazmierzem,
Znow się wieczystem stuwamy przymierem;
Snać... chcesz być nadal przez święty i burze
Królową Polski na Jasnej tam Górze!

Ks. Jan Bączkiewicz

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W POZNANIU.
Sroda, dnia 25. 8. „Zasadzka”, sztuka w 4 aktach
H. Kistenmaeckersa.
Czwartek, d. 26. 8. „Sarmatyzm”, kom. w 5 aktach
Fr. Zabłockiego.
Piątek, 27. 8. „Zasadzka”, sztuka w 4 aktach H. Kistenmaeckersa.
Sobota, 28. i niedziela, 29. 8. „Gorąca Krew”, komedja
M. Fijałkowskiego.
Poniedziałek, 30. 8. „Zasadzka”, sztuka w 4 aktach
H. Kistenmaeckersa. OKGn1485
Nakładem i czcionkami Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu.
Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jaworski.

†
s. p.
Stanisław Dunin
Sodalis Marianus — słuchacz prawa Wszechnicy poznańskiej,
podchorąży, oficer ordynansowy 1. pułku ułanów Wielkopolskich,
przedstawiony do Krzyża „Virtuti Militari”
poległ w bitwie pod Maciejowicami, w trzecią rocznicę śmierci s. p. matki,
w 21. roku życia.
Nabożeństwo żałobne rozpocznie się wigiljami w kościele garnizonowym
w Poznaniu w piątek, dnia 27 sierpnia o godz. 7/11.
Pogrzeb nazajutrz w Granowie.
W smutku pogrążeni
ojciec i rodzeństwo.
Granówko, dnia 23 sierpnia 1920. n1492

Kupujemy i polecamy:
owoce towar fabryczny oraz wszelkie inne ziemiopłody
czystość warzywa i kopany
suchy lori prasowany i kopany
w wagonowych ładunkach i prosimy o oferty względnie służymy takoweml.
Bank Handlowo-Przemysłowy Sp. z o.o.
SREM.
Telefonu nr. 57. d1147 Telefonu nr. 57.

PRACA
Do odwiedzenia klientów w mieście i na prowincji poszukiwany pilny i energiczny człowiek jako
podróżujący
Oferty z podaniem dotychczasowej działalności i referencji do ekspedycji Kurjera pod z 4177.
Poszukuje się zaraz r 4057
żeńskie lub męskiej
sity biurowej
obeznanej z sprawami kasoweml. Zgłosz. przyjmuje
Administrator przymusowy
Wohnungsbauverein'u Sp. z o. o. p.
w Poznaniu, Śniadeckich 23.

Kamalarz dla kasy miejskiej i oszczędności,
sekretarz i asystent d1125
zaraz lub później potrzebni. Pensja podstawowa klasa 11 (5000 mk.) względnie kl. 12 (4000 mk.) i wszelkie dodatki jak urzędnicy państwowi.
Zgłoszenia z życiorysami i świadectwami przyjmuje
Magistrat Wronki.

Gorzelnik
wolny od wojskowości,
dobrze polecony, obczany takte ze stacji elektryczną potrzebną od 1. 10. 20.
Oferty z odpisami świadectw lub rekomendacjami uprasza
Dom. Gołub,
p. Poblędziska, z 4174

Lokomobile, motory,
młocarnie parowe
młocarnie motorowe,
pod gwarancją wyprodukowane.
Garnitury z kompleta. pasami poleca
S. Samuński i Sp.,
Fabryka mészyn w Pleszewie.

Dobre skrzydło
z powodu przeprowadki za przystępną cenę do oddania.
Zgłosz. upr. się pod nr. 8867 do biura ogłoszeń „PAR”, Poznań, ul. Rycerska 8. b 416

Przyjezdny z Rosji
z wyższem wykształceniem, znajdujący się w krytycznym położeniu, narazie dla choroby z wojska zwolniony, poszukuje jakiegokolwiek bądź pracy. Oferty do ekspedycji niniejszego pisma pod z 3924/6.

2 umeblowan. pokoi
Poszukuje się od 1. 9. 20. z całym utrzymaniem lub bez. Zgłosz. przyjmuje pod nr. 16123 biuro ogłoszeń „PAR”, Poznań, ul. Rycerska 8. b 414

KUCHARKA
także do pracy domowej potrzeb. zaraz. Drowa Chmielewska, Poznań, ul. Krasińskiego 21. z4151

Pies młody
„Doberman” na sprzedaż. z4173
Kandulski, ul. Śniadeckich 11.

Pomocn. młynarskiego
działelnę sily, na stałe zatrudnienie przy wysokiej pensji poszukuje pierwszorzędne przedsięb. Piśmiennie zgłoszenia uprasza się pod nr. 16109 do „Par”, Poznań, ul. Rycerska 8. b 412

STEMPLE kauczukowe
Fabryka stempli
LEON JASZEWSKI
Poznań, Strzelecka 32
wykonuje spieszenie i akur.

Stroje fortepiany
irreperuje
Przybylski, z 4180
Jeżyce, Prusa 18, u p. Naroznego.

Dzierżawy
Kupiec poszukuje zaraz dobrze
umebl. pokoi
na kilka tygodni muzeum w centrum miasta. — Cena cholona. Prawo pobytu posiada. Oferty pod z4114 do eksp. Kurjera Pozn.

Sprzedaz
2 majątki
w Książku, komplet, przeszło 600, drugi przeszło 800 morgów, na sprzedaż. Zaręczy tylko relikwiarium osobiste lub za następnym 10 mk. Stank., Poznań, ul. Długa 4, tel. 2760. z 4179

rozmaite.
Poszukuje
Józef Kucwicz, (wachmistrz 211. p. maj. Dąbrowskiego), matkę **Julię Sobolewską**, lat 70, sparaliżowaną **Wiktorję Zegotto** i przy nich troje służby, ewakuowanych koleją z Minska Litewskiego dnia 4. lipca br. Kto by wiedział o miejscu ich pobytu proszony jest o zaawiaczenie pism. podług adr. następc.: **Poznań**, św. Marcina 40, Departament Ministerstwa Ewa, pok. 21. z 4053

Poszukujemy dla naszej fabryki wagonów i lokomotyw w Poznaniu na Górnej Wildzie
2 stenotypistek
pierwszorzędnych.
Wstęp natychmiastowy. b 331
H. Cegielski, Tow. Akc.,
Oddział III. — Górna Wilda 148.

Stenotypistki
do przepisywania polis poszukuje
Dział ubezpieczeń od wypadków i odpowiedzialności,
„Vesta”, św. Marcin 40. b 329

Pianistka
A. Wolf-Kozłowska, z dyplomem, b. uczennica prof. Leszetyckiego w Wiedniu udziela lekcji wyższej muzyki i przgot. do konserwat. Rycerska 33, pensja p. Sokolnickiej od godz. 1-3. z3582

Paryżanka udziela lekcji francuskiego. Św. Marcin 43 pr Stróżyna. z 3553
Dziecina książkowa
poszukuje zajęcia w godz. wiecz. Od pod z 4611 do Kurjera.

Willa w Puszczykowie
zimowa centrala ogrzewaniem, z duż. ogrodem na dłuższy czas do wynajęcia. Bliższ. Informacji udzieli: M. W. Kiliński, ul. Skłodowska 1, II. wejście. z 3271
Zadzierżawie budynek, stojący, remizę na pracowni na krótkich miesiąca, także pożądanym przym. możliwie lokal miesz. (połącz. gazowe). Oferty pod z 4045 do eksp. Kurj.

Poszukuję
mieszkania
o 2 pokojach i kuchni na Jeżycach. Zgłoszenia uprasza się pod nr. 16119 do biura ogłoszeń „PAR” Poznań, ul. Rycerska 8. b 411

2 eleg. umebłow. pokoi
w centrum poszukuje dyrektor fabryki. — Oferty: z 4119
Hotel Monopol, Lefas.

Piękne mieszkanie
w centrum miasta 4 duże pokoje, elektryka, centr. ogrz. (zapewnione), zamienić na 3 pok. z pięciami, nie wyżej II ptr. i tylko w nowszym domu. Zgłosz. do eksp. Kurjera Pozn. pod z 4102.

Fryzjer poszukuje
składu z mieszkaniem w dobrym położeniu zaraz lub od 1. października.
Oferty do eksp. Oreg. pod z4111.

panienka posz. skromnie umebł.
pokoiu możliwie w używaniu kuchni najchętniej w środowisku lecz nie warunk. Of. do Oreg. pod r 4115.

Natychmiast do oddania
domena
obszaru 1500 morg; z tego 800 morg pod pługiem, 500 morg łąki nad Obrą, 200 morg lasu. Dzierżawa jeszcze na 24 lata mk. 10 z morgi, żywy i martwy inwentarz kompletny. Kompl. dobre żniwo. Objekt 2 1/2 milj. z wyj. prowizji. Gdzie? wskaże eksp. Kur. pod d 1144.
Partje
drewna tartego
tegorocznej kampanji — i to stolarka, dębina, topolina i modrzewie — mam na miejscu na sprzedaż. z 4140
A. Węclewski, Poniec
Tartak parowy.

Przy mieście gimnazjalnem i głównej kolei w Kąkolewcu
TARTAK PAROWY
z wszelkimi maszynami i składem drzewa nieobrobionego, z domem mieszkalnym o 12 pokojach, szopami i mniejszym domkiem o 3 pokojach i kuchni, oprócz tego także wila o 12 pokojach
z 4 morgowym ogrodem oparkanionym, do tego może być dokupione 20 mg. dobrej ziemi ze żniwem, od Niemca, wszystko osobno lub razem płatne w polskiej walucie, w Poznaniu przy głównej ulicy teren pod budowę, obszaru około 20 000 mtr. kwadr., ulice brukowane i skanalizowane za cenę przystępną, oprócz tego jeszcze kilka innych terenów w Poznaniu, za cenę przystępną zaraz na sprzedaż. Łask. zgłoszenia uprasza
Dom Rolniczo Handlowy St. Jax, Poznań, ul. Rycerska 10, Tel. 1778. z4134
Podwyższenie opłaty szkolnej.

Poszukuję kupna
gospodarstwa lub folwarku
w obszarze 100—300 morg przy całkowitej wypłacie. Warunki: dobre zabudowania gospodarskie, dobre inwentarze, ziemia średnia lub pszenna. Łask. oferty uprasza
A. Molinek, obywatel ziemski,
Poznań, ul. Zwierzyniecka 10. z 4145

POZENKI Polną kuźnię
Kawaler z wyższ. wykształt. 40, starej, uytuowanej rodziny, pragnie poznać celu b 376
Eleganckie oficerskie
szkło polowe
(Zelsa) z futeralem skózanym prawie nowe i oczka koronowe łatwo na sprzedaż.
Wyszanowska, św. Wojciech 20, prt. prawo. z3961

Podział mydła.

Na odcinki różowych kart na mleko dla dzieci w pierwszym roku, wystawione na odbiór płatków owsianych i mąki jęczmieńnej w wrzesciu, odebrać można i kawalek mydła amerykańskiego w cenie 8.50 mk.
Odcinki te wraz z kartkami przedłożyć należy jedynemu z następujących pp. kupców do 28. sierpnia 1920. Ostatni odcinków odcinki i wziankują o tem na kartkach. Razem zebrane odcinki kupcy oddać winni Obwodowemu Urzędowi Żywnościowemu przy placu Sapieżńskim 4, gdzie otrzymają kwity przekazowe na odbiór mydła. Rodziny odebrać mogą mydło za przedłożeniem wymienionych kart na mleko od 4. 9. 1920 począwszy w następujących składach:

- Machalla, ul. Kraszewskiego nr. 3.
- Thiel, ul. Poznańska nr. 24.
- Ritter Nastp., św. Marcin.
- Drogeria pod kotwicą, plac św. Krzyski nr. 4.
- Chociaszynski, ul. Pocztowa 16.
- Kapaczynski, ul. Pocztowa 33-34.
- Maczyński, Chwaliszewo.
- Sikorski W., ul. Głogowska nr. 89.
- Kasprowicz L., Górna Włda nr. 80.

Poznań, dnia 24. sierpnia 1920. MagiŃrat X.

n 1465

Ze względu na olbrzymie zwiększenie się wydatków szkolnych wydało Ministerstwo b. Dzielnicy Pruckiej następujące rozporządzenie prawomocne od 1. lipca br.

Reczne opłaty szkolne wynosić będą:

- a) w klasach gimnazjalnych od I—V włącznie tak męskich jak żeńskich, tudzież we wszystkich klasach licealnych od pierwszej (dawnej VII) począwszy po 900 mk., w reszcie klas gimnazjalnych męskich i żeńskich tudzież w liceum wyższem po 1200 mk.,
- b) w szkołach przygotowawczych i powszechnych, istniejących jeszcze przy gimnazjach i liceach, po 600 mk.,
- c) w szkołach ćwiczeń po 450 mk.

Senat Administracyjny Sądu Apelacyjnego poszukuje na 1. września br.

- a) 3 sekretarzy, obeznanych dokładnie z wszelkimi sprawami administrac. i podatkow. i
- b) 3 registratorów z tychże samych gałęzi.

Do wniosku należy dołączyć życiorys i uwierzytelniony odpis świadectw, których się nie zwraca. Poznań, dnia 23. sierpnia 1920. Prezes Sądu Apelacyjnego.

Prywatna Akademia Handlowa

państw. koncesji.

(Poznańsk. Tow. Książkowości)

Praw.zastrz. System Bogdana. Praw.zastrz.

I. Otrzymałem stanowisko w urzędzie i przyznajemy otwarcie, że zadowolony ze wpracowania podług systemu Pańskiego. Po przedłożeniu ksiąg, jakie prowadziliśmy przez 6 tygodni u Pana, wprawując się, uznano nas za zdolnych do objęcia tego stanowiska. Byliśmy prostymi robotnikami i będziemy zawsze wdzięczni Panu za Jego pomoc. Józef i Piotr Zieliński.

II. Po 3 miesięcznym kursie otrzymałem dobre początkujące stanowisko w Banku..... Rzeby się wydoskonalić w stenografii polskiej i korespondencji, będę brała dalej udział w kursach wieczornych. Poznań, d. 7. sierp. Marja Now....

III. Po 3 mies. nauce podług systemu Pańskiego otrzymałem w urzędzie adm. dożywnie stanowisko jako księzkowy. St. Cz.

System nasz, przynajmniej w Berlinie w r. 1896, jest zaprowadzony w Poznaniu od lat 13 i od czasu przejścia go przez nasze towarzystwo, dal więcej niż 1000 uczniom stanowisko. Jest faktem, że wyszkolonych podług naszego systemu, przy obsadzaniu stanowisk chętniej się uwzględnia.

Nowe zgłoszenia na wrzesień mogą być uwzględnione tylko w ogr. liczbie.

Na 3 miesięczny kurs od października do stycznia

języka polskiego, gram. i ort., korespondencji polskiej, księzkowości i rachunków, stenografii polskiej i pis. maszyna

wczesne zgłoszenia

konieczne.

Zgłoszenia w Sekretarjacie od 10—11 i 4—7

św. Marcin 38.

Nr. telefonu 1387. Obok „Neuste Nachr.“

24146-8

OBWIESZCZENIE.

W rejestrze spółek zapisano dzisiaj przy spółce: Ostwingerer Spar- und Darlehenskassenverein, Sp. zap. nieogr. odp. in Ostrowite, że w miejsce zmarłego członka zarządu Fryderyka Roterta z Trzemeszła wyrano gospodarza Alfreda Zimmera z Trzemeszła jako nowego członka zarządu.

Trzemeszno, dnia 14. sierpnia 1920.

Sąd Powiatowy.

d 1131

Odebraliśmy z Anglii wielki transport la. pasów zapędowych ze skóry grzbietowej w różnych szerokościach.

Towar znajduje się na składzie i dostawa może natychmiast nastąpić.

z 4150

Pe-Te-Ha

Polskie Biuro Techniczno Handlowe Poznań, ul. Mickiewicza 36. Tel. 1600.

Poszukuję kupna

z 4093-99

FOLWARKU

fadnym dworkiem, dobrymi budynkami, ogródkiem inwentarzem. Proszę o dokładny adres, szczegółowy pis. podanie ceny i oznaczenie czasu, kiedy można tajątek przejść. — Zgłoszenia pod adresem:

S. Belniak. 271. Milton ave. Schenectady N. Y. U. S. of A.

Niniejszem podajemy do wiadomości, iż z dniem 1. sierpnia b. r. rozpoczęliśmy działalność w dziale ogniowym. Przyjmujemy więc do ubezpieczenia od ognia: domy mieszkalne, zakłady fabryczne, magazyny towarów, ruchomości oraz krescencję rolną.

Stosunki reasekuracyjne z pierwszorzędnymi towarzystwami zagranicznymi, kapitał gwarancyjny 10 milionów marek, odpowiedzialność wzajemna oraz rozgałęziona organizacja, stawiona nam do dyspozycji przez Bank Wzajemnych Ubezpieczeń „Vesta“, daje ubezpieczonym rękojmię absolutnej pewności. Instytucja nasza, oparta na wzajemności, dzieli osiągnięte zyski pomiędzy ubezpieczonych pomimo, że składki zasadnicze pobieramy te same co inne towarzystwa ubezpieczeń.

Działy ubezpieczeń od kradzieży i od gradobicia uruchomione zostaną w najbliższym czasie.

„VESTA“

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu św. Marcin 61.

Telefon nr. 1487.

Adres telegr.: Vestalka.

Rada Nadzorcza:

- Dr. Teofil Rzepnikowski, wicepatron spółek z Lubawy (prezes).
- Ludwik Frankiewicz z Poznania (wiceprezes). Hr. Adolf Bniński z Gultów.
- Edward Grabski z Bieganowa. Franciszek Kaczmarek z Poznania.
- Bolesław Kasprowicz z Gniezna. Franciszek Krajna z Poznania. Jan Leitgeber z Poznania.
- Edward Missuna z Warszawy. Edward Potworowski z Goli.
- Marjan Wojciechowski z Warszawy. Hr. Adam Zóltowski z Jarogniewic.

Dyrektor Naczelny:

Dr. Marjan Głowacki.

Reprezentacje we wszystkich miastach Polski i Gdańsku.

3000 mk. nagrody za wskazanie złodzieja.

200 ctr. torfu
Mamy na sprzedaż
rolnik w Wieleniu.
franko stacja po 28 marek. d 1141

24. bm. wieczorem skradziono mi na dworcu w Poznaniu dwie walizki i paczkę z rozmaitemi przedmiotami, jak: futro z kołnierzem lokowym, poszute czarnem suknem, rewolwer Parabelum, bieliznę, butelkę Thermos, książki oszczędnościowe na Bank Zw. Spółek Zarobkowych, pierścionek złoty z owalnym koralem i rozmaite inne przedmioty. Ed. L. Chmielnik, u p. Mocniejszej, Półwiejska 16.

BACZNOŚĆ!
Za używaną garderobę, bieliznę, trzewiki i t. d. piące, znane, najwyż. ceny. Swój do swego!
W. Schmidt, b377 Ulica Zamkowa, (przy St. Rynku)

Zgubiono

w niedzielę, 22. sierpnia w tramwaju albo na ulicy pomiędzy ulicą 3. Maja, placem Wolności a ogrodem Zoologicznym zegarek złoty o podwójnych kopertach z monogramem M. K. Uczniwy znalazca raczy zwrócić za nagrodą na ulicę 3. Maja nr. 7 do pensionatu Bukowelskiej dla pani Korwin Milewskiej. z 4153-4

ZGUBY

Zgubiono w niedzielę, dnia 22. 8. 20. po południu w drodze ze Solcaza - ul. Kościelna i ul. Dąbrowskiego od nr. 63-15. z 4201

Sprzedaje

Czarne skrzydło

bardzo dobre na sprzedaż. z 3637 Rycerska 11a, III. wejście, II. piętro.

Kamienica w Poniecu

z obszernym, nowoczesnym urządzeniem (7 okien), w dobrem położeniu, w którym od kilkudziesięciu lat latniał skład manufaktur, towarów krótkich, białych, wianych i konfekcji męskiej jako największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w mieście, dobrze prosperujące, zaraz pod korzystnymi warunkami do wydzierżawienia. Obszerne ładne mieszkanie zaraz wolne. z 4090 Bilższych informacji udzieli

S. Jacob w firmie Fabian Peiser, Poniec powiat gostyński.

Majątek Góra

w powiecie inowrocławskim (1250 mórg) pragnę zaraz oddać w dzierżawę z żelaznym inwentarzem lub w administrację poręczalną. Adam Łuaniecki. Zgłoszenia należy skierować do Poznańskiego Banku Ziemi. z 3741

Mam na sprzedaż w dobrym stanie PRASĘ DO SŁOMY

Schulz Patent Magdeburg i Westfalię do sztucznych nawozów. Osierty składać hr. Tyszkiewicz, Wielki Miedzyń, poczta Fordon, powiat bydgoski. z 3908-9

Złota broszka z brylantem

uczciwy znalazca otrzyma wysoki wynagrodzenie w drogerji Śniegocki i S-ka Nastap. Jetyce, ul. Dąbrowskiego 63.

100.000 marek otrzyma znalazca KOLCZYKA, zgubionego 18 b. m. z 4081-2 Hotel Francuski Nr. 26.



Kilka ładnych materj na ubrania męskie i damskie kostjumy korzystnie do nabycia z 4170/1 Sender, Ul. Gwarna 10, II. (daw. Wiktorji)

Tyglówka drukarska fabrykat Hogenforst na sprzedaż. Zgłoszenia pod „Presse“ do Tow. Akc. Reklama Polska. Poznań, Alceje Marcin. 6. b359

Wózek dziec. eleg., biały, na gumach, mało używ., zaraz na sprzed. z 4160-7 Mickiewicza 15, pr., lewo.

Wielki warsztat ślusarski,

nowo urządzony, stosowny do budowy silniczków, zaraz na sprzedaż swil. z posiad. domową. Oferty pod 180 do C. B. R. „Express“ Bydgoszcz. n 72

DYWANY WSCHODNIE

nieledgo na sprzedaż. b 413 Ulica Kręta 24 III. piętro u p. Giersberg. Obejrzać można pomiędzy 12. a 6.

Tryb stojący

(Vorgelege), transmisja i rozpr. używane części młynskie, korzystnie do nabycia. z 4139 Leichter. Mężyk per Mieta.

Dla mających reflektantów poszukuję kupna z 4135

kamienic w Poznaniu

Łaskawe zgłoszenia uprasza Dum rolniczo-handlowy St. Jax, Poznań, Rycerska 10. Telefon 1773.

Ubranie męskie

na średnią osobę, ciemne, nowe, na sprzedaż. z 3673 Ulica Śniadeckich 18 II piętro na prawo. Zgłoszenia od g. 1/5.

Kredens, duże biurko i pokoj sypialny styliowy na sprzedaż. Ul. Matejki 50 l. pr., Między godz. 2-5. z 4069-70

Suchy TORF i DRZEWO

polecam na zaopatrzenie się zimowe w każdej ilości z odstąpieniem do domu po niskich cenach. b 355 P. Drosd, Rieje Marcinkowskiego 7. — Telefon 3482.

Bacznosc!

Pare koni z wozami oddam na ciele dnie ze furmanki do rozwożenia węgla, torfu lub do innego zajęcia. z 4028 St. Biskupski, Poznań zach. 7, ul. Górczyńska 35

KUPNA

Poszukuje się kilkunastolub kilkudziesięciu morgowego kawałka ziemi z 4067-8

z domkiem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarskimi w pobliżu Poznania. Zgłosz. Poznań, ul. Matejki 50 l. p. między 2-5. Pośrednicy wylaczni.

Kupię eleg. z 1468-9 wózek dziecięcy sportowy i proszę o łaskawe zgłoszenia. Deptowa, ul. Mickiewicza 13.

Największa hurtownia butelek

w Polsce pod firmą Kruczyński i S-ka, Bydgoszcz, ul. św. Trójcy 1a. Telefon 1323. n 1293